



TYGODNIK SANOCKI



Wesołych Świąt



Zakończenie prac przy obwodnicy już wkrótce Obwodnicą pojedziemy w styczniu



Trwają prace wykończeniowe na obwodnicy Sanoka. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Rzeszowie jeszcze w tym roku złoży wniosek na zezwolenie z jej korzystania. Mieszkańcy oraz turyści z nowej drogi będą mogli się cieszyć prawdopodobnie w połowie stycznia.

str. 5

Wywiad z Lilianą Wiech Pierwsza Jadalnia w Sanoku



W sobotę 14 grudnia o godz. 10.00 wystartowała sanocka JADŁODZIELNIA. Jej powstanie stało się możliwe dzięki osobom, które chcą ratować żywność przed zmarnowaniem – inicjatorem było Stowarzyszenie Łączy nas Sanok, o czym opowiada prezes Stowarzyszenia, Liliana Wiech.

str. 6

Goście z Indonezji i Meksyku Dzięki wolontariatowi poznajemy świat



Na co dzień mieszkają w odległych zakątkach naszego kontynentu. Jednak na kilka dni Indonezja i Meksyk zawitały do Sanoka, a wszystko dzięki dwóm wolontariuszkom Marcie i Brendzie. Dziewczyny przez kilka dni gościły w SP nr 6 w Sanoku, prowadząc warsztaty dla uczniów.

str. 10



Program Stypendia św. Mikołaja

II Liceum Ogólnokształcące zajęło pierwsze miejsce w konkursie Solidarna Szkoła



To już drugie zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie „Solidarna Szkoła” II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku. Konkurs organizowany jest po raz ósmy przez Fundację Świętego Mikołaja. Szkoła zebrała najwięcej pieniędzy dla zdolnych uczniów z niezamożnych rodzin.

II LO znalazło się w gronie 12 szkół, którym udało się zebrać najwięcej środków pieniężnych dla uczniów, których na co dzień nie stać na dodatkowe zajęcia i realizowanie swoich pasji. Uroczysta gala, podczas której wręczone zostały nagrody dla najaktywniejszych placówek z całej Polski, odbyła się 10 grudnia w sali Muzeum Pałacu Jana III Sobieskiego

w Wilanowie. Szkołę reprezentowali: Marek Cycot, dyrektor, Marta Szerszeń, koordynatorka programu oraz uczniowie Michał Chmura z klasy 3a, Gabriela Kadubiec i Anna Chmura obie z kl. 1a. Uczniowie spotkali się w Pałacu Prezydenckim z pierwszą damą Agatą Kornhauser-Dudą, która objęła konkurs patronatem honorowym.

W konkursie prowadzonym w ramach programu Stypendia św. Mikołaja wzięło udział 68 szkół, które od 20 września 2018 do 19 września 2019 roku zebrały łącznie 248,3 tys. zł, czyli 17 tys. zł więcej niż przed rokiem. Dzięki wpłatom dokonywanym przez Artura Andrusa na subkonto liceum, udało się pozyskać 10 000 złotych na stypendia dla uczniów z tej placówki.

Stypendia św. Mikołaja to program, dzięki któremu zdolna, zaangażowana społecznie młodzież z niezamoż-

nych rodzin otrzymuje stypendia na rozwój swoich talentów. W tym roku szkolnym fundacja wypłaci 201 rocznych stypendiów. W II LO stypendia przyznano sześciu uczniom. Przez dziewięć lat szkole udało się zebrać ponad sto tysięcy złotych, co przelożyło się na przyznanie stu stypendiów. Ponad 65 000 zł to wpłaty dokonane wyłącznie przez Artura Andrusa, który jest absolwentem szkoły. II LO już od dziewięciu lat jest liderem w pozyskiwaniu środków na ten szczytny cel.

Opr. dcz



W duchu Świąt Bożego Narodzenia składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, nadziei oraz wielu sił w pogłębianiu wiary.

Niech cud Narodzenia daje szczęście i spokój, a atmosfera przy wigilijnym stole będzie pełna życzliwości i miłości.

Wszystkiego dobrego w Nowym Roku.



Przewodniczący Sejmiku
Województwa Podkarpackiego
Jerzy Borcz

Zdrowych i spokojnych Świąt
w gronie rodziny i przyjaciół,
radości i humoru przy świątecznym stole
oraz samych szczęśliwych dni
w Nowym Roku
życzy
Redakcja „Tygodnika Sanockiego”



Szanowni Państwo,

Uprzejmie informujemy, że kolejne numery „Tygodnika Sanockiego” będą się ukazywać w 16 stronicowym wydaniu. Cała redakcja dołoży wszelkich starań, by poziom gazety utrzymywał się na wysokim poziomie, a artykuły spełniły Państwa oczekiwania.

Redakcja „Tygodnika Sanockiego”

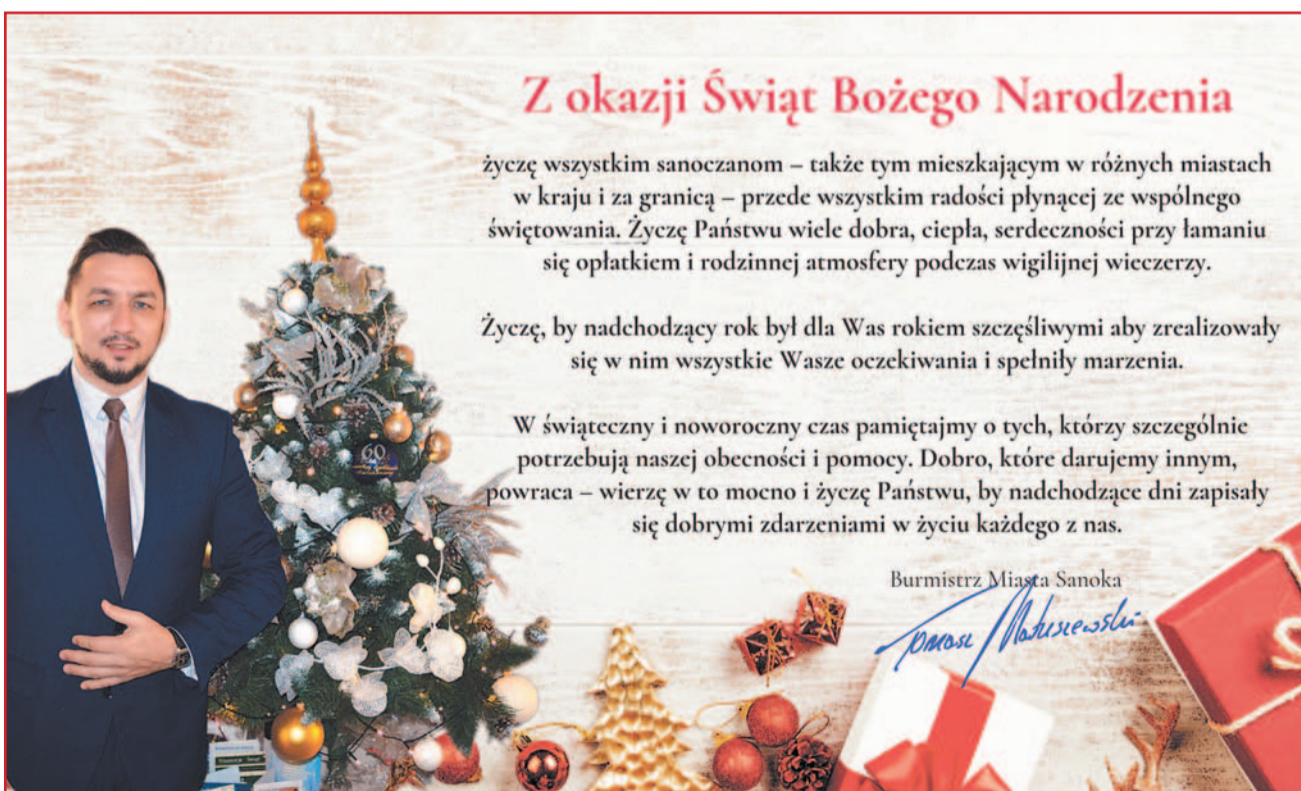
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

życzę wszystkim sanoczanom – także tym mieszkającym w różnych miastach w kraju i za granicą – przede wszystkim radości płynącej ze wspólnego świętowania. Życzę Państwu wiele dobra, ciepła, serdeczności przy łamaniu się opłatkiem i rodzinnej atmosfery podczas wigilijnej wieczery.

Życzę, by nadchodzący rok był dla Was rokiem szczęśliwymi aby zrealizowały się w nim wszystkie Wasze oczekiwania i spełniły marzenia.

W świąteczny i noworoczny czas pamiętajmy o tych, którzy szczególnie potrzebują naszej obecności i pomocy. Dobro, które darujemy innym, powraca – wierzę w to mocno i życzę Państwu, by nadchodzące dni zapisały się dobrymi zdarzeniami w życiu każdego z nas.

Burmistrz Miasta Sanoka



Formacja Tańca Towarzyskiego „FLAMENCO” Świąteczny koncert

W Sanockim Domu Kultury przy wypełnionej publiczności sali widowiskowej odbył się „Koncert Świąteczny” w wykonaniu Formacji Tańca Towarzyskiego „FLAMENCO”. Do znanych i lubianych przebojów muzyki świątecznej zatańczyły trzy grupy formacji: dziecięca, młodzieżowa i dorosła. Koncert urozmaicił śpiew w wykonaniu Dominiki Stec, Jagody Kopczak i Agnieszki Widoty, oraz zespół instrumentalny: Ernest Moł-



czan, Jakub Jankiewicz, Michał Wermiński. Koncert przygotowała instruktorka i choreograf formacji Wiesława Skorek.

mn

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00
P. o. redaktora naczelnego: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,
Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl
Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:
tel. 13-464-02-21

Druk:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec



Posumowanie inwestycji w 2019 roku

Spotkanie burmistrza z mieszkańcami Śródmieścia

18 grudnia w Klubie Górni-ka odbyło się ostatnie spotkanie burmistrza Sanoka Tomasza Matuszewskiego z mieszkańcami miasta i skupiło się ono na dzielnicy Śródmieście.

Tak, jak to miało miejsce do tej pory podczas wcześniejszych spotkań burmistrz przedstawił realizację budżetu w 2019 r., szczególną uwagę zwracając na wartość pozytywnych środków, w tym inwestycji drogowych, które zostały poczynione w mijającym roku. W swojej prezentacji wódcz miasta przedstawił mieszkańcom Śródmieścia inwestycje, jakie zostały zrealizowane w ich dzielnicy, a były to: ul. Sikorskiego, zjazd ze Słowackiego na Orzechową, kanalizacja sanitarna przy ul. Jasnej. Dokonano także remontów bieżących przy ul. Słowackiego bocznej, Zamkowej, Zaulku Dobrego Wojaka Szwejka, Kazimierza Wielkiego i Berka Joselewicza. Łącznie na te inwestycje zostało wydanych prawie 300 tys. zł. Z kolei przy ul. Cichej zostało zamontowanych 12 opraw i 9 słupów oświetleniowych.

Największą inwestycją była przebudowa stadionu piłkarsko-lekkoatletycznego „Wierchy” wraz z wykonaniem siłowni plenerowej i modernizacją budynku gospodarczego. Koszt tego zadania to prawie 14 mln zł przy 3 mln dofinansowania. W chwili obecnej trwają również prace remontowe w części administracyjnej byłego Aresztu Śledczego, który w przyszłym roku stanie się siedzibą MOPS-u. Dotychczas



na ten cel wydano ok. 125 tys. Jeżeli chodzi o prace przy zabezpieczeniu skarpy poniżej rynku nad ul. Podgórze i schodami Franciszkańskimi to są one w końcowej fazie. Wartość tej inwestycji to prawie 5 mln zł przy dofinansowaniu niespełna 4 mln.

Podczas spotkania również nie zabrakło głosów mieszkańców, którzy zgłaszali potrzeby i problemy, z którymi jako mieszkańcy miasta muszą mierzyć się na co dzień. Wśród ich uwag znalazły się takie problemy, jak stare zaniedbane kamienice, które nie tylko negatywnie wpły-

wają na estetykę miasta, ale również mogą zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców, a także o zaklejaniu zabytkowych budynków reklamami, które bez wątpienia negatywnie wpływają na wizerunek centrum. Uczestnicy spotkania skarżyli się na wzmoczony ruch i utrudnienia komunikacyjne przy dworcu multimodalnym, zgłaszali braki oświetlenia oraz wymieniali ulice, które wymagają remonty.

Wódcz miasta wytłumaczył mieszkańcom, że nie wszystkie wymienione w dyskusji budynki są w posiadaniu miasta, a problemy są z wła-

ścicielami prywatnymi nieruchomości. Do tego dochodzą przewlekłe sprawy spadkowe i nienależyte uregulowanie stanu prawnego, które powodują komplikacje w podjęciu jakichkolwiek działań. Z drugiej strony wskazał, iż budynki znajdujące się w zarządzie spółek miejskich to zazwyczaj ponadstuletnie obiekty, wymagające ogromnych nakładów finansowych. W tym roku udało się wyremontować ok. 30 mieszkań i część z nich przekazać osobom potrzebującym, jednakże wszyscy mamy świadomość, iż kilkaset rodzin nadal czeka

w kolejce, bo niewątpliwym problemem Sanoka jest brak mieszkań. Miasto opracowuje plan administracyjno-urbanistyczny, który ma służyć poprawie obecnej sytuacji i w przyszłości pozwoli na zabudowę wielorodzinną. Burmistrz przedstawił również plany na przyszłość. Poinformował, iż niezbędnym jest rozbudowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej, której bez pozyskania środków zewnętrznych nie da się zrealizować.

18 grudnia br. burmistrz zaprosił również mieszkańców Sanoka na konsultację

dot. trudnych tematów związanych z gospodarowaniem odpadami komunalnymi. Problem z gospodarowaniem odpadami pojawił się po wprowadzeniu noweli do ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Ustawa ta narzuca na samorządy nowe zadania i zobowiązuje każdego mieszkańca do segregowania odpadów, a za niezastosowanie się do wytycznych grożą kary. Nieuniknione są podwyżki cen za odbiór odpadów, jednak po wyłonieniu w przetargu oferenta, który będzie odbierał z Sanoka odpady i przewoził do tzw. instalacji. Władzom miasta Sanoka udało się wynegocjować ceny, na tyle korzystne, by przynajmniej częściowo zminimalizować koszty ponoszone indywidualnie przez mieszkańców. Cenę tę udało się wynegocjować dzięki udanej dotychczasowej współpracy i rosnącym wskaźnikom segregowania odpadów. Szacunkowy przewidywany koszt systemu gospodarki odpadami wynosi niemal 12 500 mln zł, zaś szacowane wpływy (przy dotychczasowych cenach) to prawie 8 mln zł, zatem w budżecie zabraknie prawie 4,5 mln zł. System gospodarki odpadami komunalnymi ma się bilansować, zatem ma być sam z siebie finansowany.

Na koniec burmistrz podziękował wszystkim przybyłym za spotkanie, złożył życzenia świąteczne oraz zaprosił na spotkanie przedświąteczne, które odbędzie się na sanockim rynku 20 grudnia o godz. 12.00.

esw





Karetki będą stacjonować w Komańczy, Nozdrzcu, Polańczyku i Ustrzykach Górnych. 17 grudnia nastąpiło uroczyste poświęcenie ambulansów na sanockim Rynku. Następnie w Sali Gobelinowej Muzeum Historycznego w Sanoku zaproszeni goście mieli okazję wysłuchać podsumowania dotyczącego działalności pogotowia. Karetki mają usprawnić funkcjonowanie BPR oraz zabezpieczyć poszczególne obszary. Ratownicy medyczni będą pracować na nowoczesnym sprzęcie, który ma poprawić komfort ich pracy oraz przyczynić się do zapewnienia opieki nad chorymi na najwyższym poziomie. Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe działa od 1 sierpnia 2018 roku. Obejmuje teren czterech powiatów: sanocki, brzozowski, bieszczadzki i leski. Początki nie należały do najłatwiejszych, bowiem BPR tworzone było od podstaw. Na początku w strukturach pogotowia pracowało pięć zespołów ratownictwa medycznego i dyspozytornia medyczna, czyli łącznie 69 osób. Przygotowania na możliwość działania w rejonie bieszczadzkiem wymagały wykazania odpowiedniego potencjału: ambulansów, sprzętu, miejsc stacjonowania, łączności i pracowników, którzy zabezpieczą cały rejon. Od 1 kwietnia Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe w Sa-

Zakupiono ambulanse typu C

Cztery nowoczesne karetki na użytek Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego

Cztery nowoczesne karetki będą funkcjonować na terenie powiatu sanockiego, leskiego, bieszczadzkiego oraz brzozowskiego, które zabezpieczą Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe. Ambulanse typu C wyposażone są w nosze, defibrylatory i krzesła kardiologiczne ułatwiające transport chorych.



noku zabezpiecza rejon bieszczadzki. Zatrudnia 183 pracowników, w większości ratowników medycznych, pielęgniarki i pielęgniarzy. Powołano 17 zespołów ratownictwa medycznego, które stacjonują w 13 miejscach.

– Utworzenie bieszczadzkiego pogotowia to szansa rozwoju ratownictwa medycznego w naszym regionie, zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców i turystów, którzy tak licznie odwiedzają nasze strony – tu-

maczy Beata Pieszczoł, dyrektora Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego.

Priorytetem dla BPR był rozwój oraz podnoszenie jakości wykonywania świadczeń. Głównie stworzenie takich warunków pracy dla ratowni-

ków, by mogli ratować życie i zdrowie mieszkańców naszego regionu. Dzięki wsparciu finansowemu był możliwy zakup nowoczesnych ambulansów wraz z wyposażeniem. Ministerstwo Zdrowia przekazało na ten cel 1,6 mln złotych

w ramach ogólnopolskiego „Programu wymiany ambulansów”. Również dzięki wsparciu gmin oraz ludzi BPR mogło się rozwijać. Ewa Leniart, była wojewoda, przekazała 500 tys. zł na zakup ambulansu oraz zakup czterech urządzeń do mechanicznej kompresji klatki piersiowej. Powiat sanocki przekazał 400 tys. zł, gmina Tyrawa Wołoska 10 tys. zł, Besko 9 tys. zł, Bukowsko i Komańcza po 5 tys. zł oraz gmina Solina 10 tys. zł. Wsparcia finansowego udzielił również mieszkańcy gminy Nozdrzec, gdzie została przeprowadzona zbiórka w kwocie 20 tys. zł, nadleśnictwa: Komańcza, Lesko, Lutowiska, Stuposiany i Cisna - łącznie 10 tys. zł, oraz fundacja Solinka i sanatorium Plon po 1000 zł. Łącznie udało się uzyskać dofinansowanie na siedem ambulansów.

– Wsparcie, jakie otrzymało bieszczadzkie pogotowie świadczy o państwa wysokiej świadomości społecznej, że życie ludzkie jest ponad wszystko. Dziś każdy, kto dołożył cegiełkę do bieszczadzkiego pogotowia, może być z siebie dumny. Jeszcze raz dziękuję wszystkim i obiecuję, że wraz z załogą bieszczadzkiego pogotowia dołożymy wszelkich starań, aby nieść pomoc potrzebującym na jak najwyższym poziomie – podsumowuje dyrektorka.

dcz

Oświetlenie miejskie

Nowe lampy solarne w mieście

Montaż nowoczesnego oświetlenia w mieście ma poprawić bezpieczeństwo mieszkańców. Lampy solarne sukcesywnie montowane są przy kolejnych ulicach.

W mieście na bieżąco są montowane nowoczesne lampy solarne. W szczególności w miejscach, gdzie do tej pory oświetlenia nie było wcale. Mieszkańcy ul. Malinowej, Poziomkowej oraz Karola Kenara na Zatorzu już mogą cieszyć się z nowych lamp. Montaż nowego oświetlenia poprawi komfort życia mieszkańców oraz przyczyni się do poprawy ich bezpieczeństwa. (dcz)



Uniwersytet Samorządności w Wujkiem już gotowy!!!

Zakończyły się prace w Wiejskim Domu Kultury w Wujkiem, gdzie zostanie utworzona placówka Uniwersytetu Samorządności. W ramach zadania przeprowadzony został drobny remont sali widowiskowo-tanecznej, a także zakupione zostało wyposażenie, które w przyszłości ułatwi organizację szkoleń i spotkań.

Całkowity koszt zadania to ok. 31 tys. zł. Na ten cel Gmina Sanok z samorządu województwa pozyskała kwotę 15 tys., pozostała część środków na realizację zadania przeznaczono sołectwo.

W bieżącym roku głównym założeniem „Uniwersytetu Samorządności” jest stworzenie warunków do przeprowadzenia inicjatyw edukacyjnych, polegających na organizacji szkoleń, zajęć, kursów, warsztatów, które stanowiłyby odpowiedź na całość zapotrzebowania lokalnych społeczności w zakresie samorządności. Realizacja koncepcji „Uniwersytetu Samorządności” obejmuje wykonanie dwóch etapów. I etap inwestycyjny jest realizowany w tym roku i jest związany z przygotowaniem niezbędnej infrastruktury na potrzeby realizacji zakładanych form edukacyjnych (2019 rok). Natomiast II etap – (2020 rok) polegać będzie na realizacji założeń edukacyjnych z wykorzystaniem stworzonej infrastruktury w bieżącym roku za pośrednictwem podmiotów szkolących.



Powiat Sanocki
Boże Narodzenie od 2019

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy spędzenia tego czasu w prawdziwie rodzinnej, serdecznej atmosferze, by był to czas wyjątkowy i pełen miłości. Niech te Święta będą czasem niezapomnianym, spędzonym bez pośpiechu, trosk, zmartwień. Niech będą przeżyte w spokoju i radości wśród rodziny i przyjaciół. Nadchodzący Nowy 2020 Rok niech przyniesie Państwu zdrowie, pogodę ducha oraz spełnienie wszystkich marzeń

Robert Pieszczoł
Przewodniczący Rady Powiatu

Janusz Cęcula
Wicestarosta Sanocki

Stanisław Głęd
Starosta Sanocki



Obwodnicą pojedziemy w styczniu



Planowany termin oddania do użytku obwodnicy Sanoka ma nastąpić w połowie stycznia. Choć wcześniej była mowa, że mieszkańcy będą mogli korzystać z nowej drogi jeszcze w tym roku, to prace archeologiczne oraz trudne warunki geologiczne uniemożliwiły budowlącom wywiązanie się z terminu oddania obwodnicy do użytku. Kontrakt na wykonanie wszystkich prac budowlanych został wydłużony do 7 kwietnia przyszłego roku. Całkowita długość projektowanej obwodnicy wynosi prawie siedem kilometrów. Inwestycja zlokalizowana jest w granicach województwa podkarpackiego, na terenie powiatu sanockiego i obejmuje tereny Sanoka oraz gminy Sanok. Zostało wybudowanych osiem mostów, cztery wiadukty oraz 18 przepustów. Inwestycja obejmuje budowę obwodnicy Sanoka w ciągu drogi krajowej nr 28 Zator-Medyka wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi.

Początek zlokalizowany jest na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 886 z ul. Krakowską (DK 28). Koniec stanowi włączenie obwodnicy do istniejącej drogi krajowej nr 84 (ul. Lipińskiego). Trasa główna będzie posiadać parametry techniczne drogi klasy GP o przekroju 2+1. Obwodnica zostanie połączona z innymi drogami za pomocą 4 skrzyżowań jednopoziomowych. 18 grudnia dziennikarze zostali ponownie zaproszeni na plac budowy.

Trwają prace wykończeniowe związane z humusowaniem skarp oraz terenów zielonych. Pogoda sprzyja, dlatego przeprowadzane są nasadzenia drzew, krzewów oraz innej roślinności. Obecnie testuje się system związany z zarządzaniem ruchem, czyli związany z oznakowaniem i systemem BRD – wyjaśnia Marcin Prajzner, kierownik budowy.

Zostało złożonych 29 wniosków pozwoleń na użytkowanie obiektów

Trwają prace wykończeniowe na obwodnicy Sanoka. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Rzeszowie jeszcze w tym roku złoży wniosek na zezwolenie z jej korzystania. Mieszkańcy oraz turyści z nowej drogi będą mogli się cieszyć prawdopodobnie w połowie stycznia. W planach jest budowa drugiego etapu obwodnicy Sanoka przez San do drogi krajowej nr 28, biegnącej na Przemyśl.

mostowych. Wszystkie decyzje były pozytywne. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jeszcze w tym roku ma złożyć wniosek na użytkowanie całej trasy. Cała procedura trwa blisko 30 dni.

Ruch, który jest skierowany na Bieszczady, będzie odbywał się poza miastem. To wielkie odciążenie, ponieważ podczas sezonu w Bieszczadach jest ponad 2 mln turystów, którzy nie mają innej alternatywnej drogi i przejeżdżają przez centrum, co powodowało znaczne problemy komunikacyjne – mówi Piotr Uruski, poseł na Sejm RP.

Według posła, tereny wokół obwodnicy zyskają na znaczeniu. Będzie możliwy rozwój tej części miasta, poprzez możliwość oddania tych gruntów pod zabudowę.

Jest już pomysł na budowę drugiej części obwodnicy Sanoka, która znalazła się w planach inwestycyjnych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jest szansa na pozyskanie środków w ramach

państwowego programu „Sto obwodnic” – wyjaśnia poseł.

Druga część obwodnicy Sanoka ma przebiegać przez San do drogi krajowej nr 28, biegnącej na Przemyśl.

Zakres projektowanej inwestycji obejmuje realizację następujących elementów: budowę jednojezdniowej drogi krajowej klasy GP o przekroju 2+1, budowę 4 skrzyżowań jednopoziomowych w ciągu obwodnicy, budowę przejść dla zwierząt i innych urządzeń ochrony środowiska; budowę obiektów inżynierskich (mosty, wiadukty, przepusty), budowę jednej pary Miejsc Kontrolni Pojazdów, budowę elementów odwodnienia, budowę oznakowania drogowego oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu, budowę oświetlenia drogowego, przebudowę kolidujących z trasą obwodnicy istniejących urządzeń infrastruktury technicznej.

dcz





Liliana Wiech, prezes Stowarzyszenia Łączy nas Sanok:

Naszym celem jest wspieranie sanoczan

W sobotę 14 grudnia o godz. 10.00 wystartowała sanocka JADŁODZIELNIA. Jej powstanie stało się możliwe dzięki osobom, które chcą ratować żywność przed zmarnowaniem – inicjatorem było Stowarzyszenie Łączy nas Sanok. Przy okazji inicjatywy społecznej zaprosiliśmy prezes Stowarzyszenia, **Lilianę Wiech**, na rozmowę.



Od kiedy Stowarzyszenie istnieje?

Oficjalnie zostało zarejestrowane w sierpniu, ale już w czerwcu spotykały się osoby chętne do działania, by zrobić coś dla Sanoka na większą skalę.

Komitet Łączy nas Sanok wspierał podczas wyborów Tomasza Matuszewskiego, kogo lub co będzie wspierać Stowarzyszenie Łączy nas Sanok?

– Na celu mamy wspieranie wszystkich sanoczan. Zapraszam do zapoznania się ze statutem SŁnS, który znajduje się na naszej stronie (www.slns.pl). Generalnie chcemy działać na rzecz mieszkańców ziemi sanockiej, wspierać inicjatywy ekologiczne, poprawiające nasze codzienne życie.

Pierwszą inicjatywą, w której braliście udział jako Stowarzyszenie, był piknik ekologiczny.

Stowarzyszenie brało udział w pikniku, którego głównym organizatorem była młodzież z I LO. Piknik połączony był ze Swap Party. Osoby ze stowarzyszenia, wolontariuszki uszyły około 200 woreczków z firanek, które rozdawali zachęcając mieszkańców do tego, by jak najmniej używać jednorazowych, plastikowych reklamówek. Zrobiliśmy ekologiczny, uniwersalny płyn do mycia i przybyli na piknik, przynosili swoje pojemniki i dostawali płyn na próbę. Oprócz tego

przygotowaliśmy „ulotkę” z przepisami na różne ekologiczne „detergenty” i kosmetyki. Oprócz tego wspieramy inicjatywy powstania ścieżek rowerowych. Jak to działa? Obecnie nie chcę zdradzać, czekam na finał, o którym poinformuję.

oraz zorganizowaliśmy sponsorów na zakup lodówki. Zasadą działania jadalni jest niemarnowanie żywności, dodatkowym celem jest pomoc potrzebującym. Odgórnie ruchy polskie zwracają uwagę na to, że nie mamy specjalnie zostawiać tam żywno-

mamy. Pamiętajmy jeszcze o dacie ważności. Kiedy produkt jest fabrycznie zapakowany, to nie ma problemu, data ważności jest nadrukowana. Kiedy przynosimy żywność np. owoce, warzywa, przetwory to pamiętajmy, że musimy ją opisać. Kiedy np. zostało coś kupione lub zrobione, ewentualnie czy żywność zawiera alergeny.

Zauważyliśmy obok jadalni wieszak.

To następna inicjatywa „strefa wymiany ciepła”. Chodzi o to, aby przynosić ubrania, które są adekwatne do zimnej pory roku. Nie przynosimy ubrań z szafy, bo zrobiliśmy porządek, tylko odzież – kurtki, buty, które przydadzą się potrzebującym w zimie.

Następne działania?

Mamy pomysły, ale podamy je, kiedy się wyklarują. Obecnie zapraszamy chętnych do współdziałania. Jesteśmy otwarci na nowych członków. Potrzebujemy wolontariuszy do nadzorowania jadalni. Wiadomo, że każdy z jadalni korzysta na własną odpowiedzialność, ale o lodówkę trzeba dbać. Niedługo przeniesiemy ją do zamkniętej przestrzeni, którą trzeba będzie otwierać i zamykać, więc nie ukrywam, że chętnych do pomocy zapraszamy. Kontakt na naszej stronie internetowej.

**Rozmawiała
Edyta Wilk**

Jadalnia to miejsce, którego działanie jest oparte na idei foodsharingu (z ang. dzielenie się jedzeniem), która zrodziła się, żeby ratować żywność przed zmarnowaniem. Każdy może przynieść to, czego nie da rady zagospodarować i każdy może poczęstować się tym, co przyniósł ktoś inny. Foodsharing nie ma na celu dzielenia się jedzeniem z głodnymi czy ubogimi. Z jadalni mogą korzystać wszyscy, którzy nie zgadzają się na marnowanie jedzenia, dla których ważna jest troska o naszą planetę i o siebie nawzajem.



**SANOCKA
JADŁODZIELNIA**



Ostatnim, najświeższym pomysłem wcielonym w życie jest jadalnia, która spotkała z niesamowicie pozytywnym odzewem.

Bardzo się z tego cieszę. Jest to trzecia na Podkarpaciu jadalnia, pierwsza w 2017 r. powstała w Rzeszowie, a druga w Krośnie. Stowarzyszenie zorganizowało miejsce, zwróciliśmy się do SPGM o użyczenie miejsca

ści, tylko dzielić się tym, co już mamy.

Czyli wyjeżdżając na urlop oceniamy, że mamy żywność, której nie możemy np. zamrozić, a za kilka dni straci ważność, to zamiast wyrzucić, zostawiamy w jadalni.

Dokładnie. To jest dobry przykład. Idea jadalni to niemarnowanie tego, co już

Regulamin korzystania z Sanockiej Jadalni

- Celem głównym organizowanej Jadalni jest zapobieganie marnowaniu żywności.
- Jadalnia jest miejscem bezpłatnego dzielenia się, głównie żywnością, zgodnie z ideą foodsharingu. Foodsharing to po prostu dzielenie się z innymi żywnością – taką, której przygotowaliśmy za dużo lub taką, którą wcześniej kupiliśmy w nadmiarze i nie zdążymy już jej zjeść, bo za chwilę minie termin przydatności do spożycia.
- Z Jadalni mogą korzystać nieodpłatnie wszyscy Przekazujący i Odbierający.
- Przekazujący to osoba pozostawiająca żywność w Jadalni.
- Odbierający to osoba biorąca żywność z Jadalni. Odbierający bierze żywność wyłącznie na własną odpowiedzialność, oceniając każdorazowo jej przydatność do spożycia indywidualnie za pomocą zmysłów, w tym zwłaszcza wzroku i węchu oraz informacji zawartej na opakowaniu.

W Jadalni Przekazujący może pozostawić:

- ▶ żywność, która jest świeża i nie przekroczyła terminu ważności do spożycia określonej na opakowaniu,
- ▶ żywność, która przekroczyła datę minimalnej trwałości – „najlepiej spożyć przed”, ale nie przekroczyła terminu przydatności do spożycia – „należy spożyć do”,
- ▶ produkty zapakowane fabrycznie,
- ▶ produkty suche: kasze, ryż, makarony, mąki, cukry, ciastka, itp. (muszą być w nieuszkodzonych opakowaniach),
- ▶ zapakowane pieczywo i inne wyroby piekarnicze,
- ▶ warzywa i owoce,
- ▶ ryby w próżniowych „fabrycznych” opakowaniach z podaną datą – „najlepiej spożyć przed” lub „należy spożyć do”,
- ▶ produkty w opakowaniach zamkniętych typu konserwy, słoiki, próżniowe itp.,
- ▶ sery, jogurty, twarogi w oryginalnie zamkniętych opakowaniach,
- ▶ wyroby/przetwory własne, np. ciasto, zupa; starannie i szczelnie zapakowane np. w pojemniku, słoiku, z naklejonym opisem i datą przygotowania.

Zabrania się pozostawiania w Jadalni:

- ▶ produktów nadjedzonych, napoczętych, np. otwartych puszek czy słoików,
- ▶ produktów nadpsutych i przeterminowanych, wykazujących oznaki popsucia, mających nietypowy zapach, kolor lub wydęte wieczka,
- ▶ produktów, które przekroczyły termin przydatności do spożycia – adnotacja „należy spożyć do”,
- ▶ produktów, które miały kontakt z odpadami spożywczymi, komunalnymi lub znajdowały się w kontenerach na odpady,
- ▶ wszelkiego rodzaju surowego mięsa lub produktów z niego przyrządzonych, np. tatar,
- ▶ wszelkiego rodzaju surowych jaj oraz produktów na ich bazie, np. ciast z kremem, śmietaną, domowych majonezów lub produktów z innym podobnym nadzieniem podanym na zepsucie,
- ▶ produktów niepasteryzowanych, surowego mleka i wyrobów mlecznych,
- ▶ produktów, wymagających głębokiego schłodzenia i mrożonek,
- ▶ produktów, wymagających warunków chłodniczych, które przebywały poza lodówką dłużej niż 30 minut,
- ▶ alkoholu i środków odurzających.

Jadalnią opiekują się społecznie członkowie Stowarzyszenia Łączy nas Sanok.

Stowarzyszenie Łączy nas Sanok nie ponosi żadnej odpowiedzialności za produkty znajdujące się w Jadalni i za ewentualne szkody (zwłaszcza zatrucia pokarmowe), albowiem nie ma żadnego wpływu na osoby przekazujące tam żywność zaś korzystający z Jadalni korzystają z niej na własną odpowiedzialność zgodnie z zapisem pkt. 6.

W naszej Jadalni w okresie zimowym będzie można również pozostawić odzież zimową oraz obuwie zimowe w dobrym stanie. W przypadku pozostawienia odzieży letniej opiekunowie uprawnieni będą do przekazania takiej odzieży do wybranego przez siebie kontenera organizacji społecznej, przeznaczonego na odzież dla potrzebujących.

Zatem, nie marnuj jedzenia, tylko się nim dziel!





Sportowe podsumowanie roku szkolnego 2018/2019

Fantastyczne wyniki młodych sportowców

W roku szkolnym 2018/2019 uczniowie sanockich szkół zdeklasowali rywali podczas Młodzieżowych Igrzysk Dzieci i Młodzieży Szkolnej. Przypomnijmy też, że startowało w nich ponad 106 tysięcy młodych sportowców z 634 szkół z całego Podkarpacia. Była to okazja w tym szczególnym przedświątecznym czasie do spotkania w Sali Herbowej i podziękowań za fantastyczne wyniki, ogromny wysiłek i udaną współpracę między szkołami, trenerami rodzicami oraz uczniami.

16 grudnia br. w sportowym podsumowaniu roku szkolnego 2018/2019 udział wzięli burmistrz miasta Sanoka Tomasz Matuszewski, zastępca ds. społecznych Grzegorz Kornecki, skarbnik Bogdan Florek, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki RM Maciej Drwięga, członek tejże komisji Ryszard Karaczkowski, zastępca naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury i Turystyki Joanna Fuksa, dyrektorzy szkół, nauczyciele i nagrodzeni uczniowie.

Wszystkich zebranych przywitał burmistrz Tomasz Matuszewski, który złożył gratulacje uczniom, nauczycie-

lom, rodzicom i dyrektorom szkół. – Wy młodzi sportowcy wraz ze swoimi trenerami, nauczycielami i rodzicami tworzyście piękne scenariusze. Osiągacie wysokie wyniki sportowe podczas zawodów, tak na szczeblu lokalnym, regionalnym, wojewódzkim, jak i ogólnopolskim. Bez waszej ciężkiej pracy, bez nakładów również finansowych nie jest możliwe osiąganie tak spektakularnych efektów. Dlatego będąc dążyć, by powołana Sanocka Fundacja Rozwoju Sportu wspierała już najmłodszych zawodników i by pozyskane z zewnątrz fundusze pozwalały rozwijać się młodym sportowcom. Za to

wszystko, co do tej pory osiągnęliście serdecznie dziękuję i będę dokładał wszelkich starań, by sanocki sport nadal się rozwijał i odnosił sukcesy.

Zdobyte w roku szkolnym 2018/2019 osiągnięcia uczniów, drużyn, szkół podstawowych zaprezentował Ryszard Karaczkowski, następnie burmistrz wręczył nagrody:

- za zajęcie I miejsca w Wojewódzkich Igrzyskach Dzieci oraz II miejsca w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej nagrodę otrzymała Szkoła Podstawowa nr 1 w Sanoku. Nagrodę odebrała dyrektor Maria Korzyk, nauczyciel wychowania fizycznego Roman Lechoszczest oraz



uczniowie Amelia Jadczyzsyn, Julia Krzanowska i Marcel Karnas.

- za zajęcie III miejsca w Wojewódzkich Igrzyskach Dzieci nagrodę odebrała Szkoła Podstawowa nr 4 w Sanoku, reprezentowana przez dyrektora szkoły Beatę Wójtowicz oraz nauczyciela wychowania fizycznego Ryszarda Długosza i uczniów Dawida Szpojnarowicza, Dawida Bobowskiego, Aleksandrę Mikę.

Za udział w Igrzyskach Dzieci nagrody odebrali przedstawiciele: Szkoły Podstawowej nr 3, p.o. dyrektor Anna Grzebień, nauczyciel wychowania fizycznego Ro-

bert Wojewoda oraz uczniowie: Jagoda Izdebska, Kacper Pleśniak i Mateusz Sokółowski; Szkoły Podstawowej nr 6, dyrektor Barbara Zdybek, nauczyciel wychowania fizycznego Maciej Kaczmarek oraz uczniowie Deshawn Kurasik, Jakub Izdebski, Kacper Hnat; Szkoły Podstawowej nr 8, dyrektor szkoły Robert Zoszak, nauczyciel wychowania fizycznego Sebastian Wasyluk oraz uczniowie: Martyna Ostrowska, Michał Ostrowski i Natalia Galuszka; Szkoły Podstawowej nr 9, dyrektor szkoły Damian Wójtowicz, Ryszard Karaczkowski, nauczyciel wychowania fizycznego oraz uczniowie: Maja Drozdowska,

Milena Bińczak, Daniel Skolarczyk; Szkoły Podstawowej nr 2, dyrektor Bartłomiej Mandzelewski, nauczyciel wychowania fizycznego Monika Więckowska-Rycyk oraz uczniowie: Nikola Maślanka, Zuzanna Kita i Jakub Hott.

Na koniec życzenia świąteczne popłynęły najpierw od burmistrza Tomasza Matuszewskiego, następnie zastępcy burmistrza, skarbnika i radnych. W imieniu nagrodzonych głos zabrał dyrektor SP nr 8 Robert Zoszak, który podziękował burmistrzowi za wspieranie sanockiego sportu oraz wyraził nadzieję na dalszą owocną współpracę.

esw

Rozstrzygnięcie konkursu na Uczelni Państwowej w Sanoku

„Pamiętnik Nauczyciela. Blaski i cienie autorytetu pedagoga.”

Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku oraz Uniwersytet Rzeszowski – Kolegium Nauk Społecznych po raz drugi zorganizowali ogólnopolski konkurs „Pamiętnik Nauczyciela. Blaski i cienie autorytetu pedagoga.” Intencją pomysłodawców konkursu było, żeby nauczyciele wypowiedzieli się na temat budowania autorytetu u uczniów i czy on rzeczywiście istnieje.

Hasłem przewodnim był fragment „Małego księcia”: „Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają latać.” Konkurs odbył się pod patronatem podkarpackiego kuratora oświaty, marszałka województwa podkarpackiego, prezydenta Rzeszowa i burmistrza Sanoka. Patronat medialny nad wydarzeniem objęli „Gazeta Wyborcza” i „Radio Rzeszów”.

Do konkursu zgłosiło się trzynastu pedagogów w wieku od 26 do 78 lat, 11 kobiet i 2 mężczyzn. Byli to poloniści, nauczyciele nauczania wczesnoszkolnego, przyrody, rytmiki i chemii. Rozstrzygnięcie konkursu miało miejsce 14 października br.

Oficjalna gala odbyła się 14 grudnia br. w auli Centrum Sportowo-Dydaktycznego w Sanoku. Otworzyła ją dr hab. Elżbieta Cipora, prof. UP im. Jana Grodka w Sanoku. Poprowadzili ją organizatorzy: mgr Maria Kuzin i dr hab. Wojciech Walat, prof. UP i UR. W uroczystości udział wzięli też burmistrz miasta Sanoka, Tomasz Matuszewski,

który w swoim przemówieniu podkreślał rolę nauczyciela w życiu społecznym oraz wskazał, że należy każdego dnia doceniać pracę pedagogów. Gościem specjalnym spotkania był prof. Evgeny Kovalev, zastępca dyrektora Instytutu Matematyki i Informatyki Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego, z którym dr hab. Elżbieta Cipora podpisała porozumienie o współpracy. Dzięki niemu studenci obu uczelni będą mogli wyjeżdżać na praktyki, a nauczyciele akademicy będą wymieniać się doświadczeniami, m.in. podczas organizowanych wspólnie konferencji naukowych, wyjazdów studyjnych, konkursów, itp. Współpraca między uczelniami pozwoli na łatwiejsze pozyskiwanie środków zewnętrznych na działania. Miłym akcentem gali a także niespodzianką dla rektor Uczelni Państwowej było wręczenie gratulacji od pracowników Uczelni Państwowej w Sanoku za zdobycie kolejnego stopnia naukowego. W imieniu Uniwersytetu Rzeszowskiego list gratulacyjny napisany staro-



W środku Bernardyna Banaś, zwyciężczyni konkursu

polskim językiem na ręce rektor wręczył dr hab. Wojciech Walat: – „Dlatego będąc w posłannictwie Braci Akademickiej Uniwersytetu Resowensiss ośmielamy się złożyć hołd i pokłon związany z Waszą Wielmożnością habilitatio stanowieniem, pożytecznie skierowanym ku pracy dla braci akademickiej Sanocensis będąc przepojoną, a szczególnie żąkom przychylną. [...] Pani szlachetna, po wszystkim świecie sławetna, racz nasze życzenia przyjąć, a wdzięczność naszą zyszczysz i w do-

brej pamięci będziesz. Chowaj się po wsze czasy Waćpani we czci wszelakiej”.

Przed rozdaniem nagród wykład nt. roli nauczyciela na tle przemian cywilizacyjnych w ponowoczesnej Polsce wygłosił dr hab. Wojciech Walat, prof. UP i UR. Następnie prof. Evgeny Kovalev opowiedział o cyfryzacji w edukacji w perspektywie rosyjskiej, w kontekście dialogu z Polską.

O idei konkursu, zgłoszonych pracach i nagrodzonych opowiedzieli prowadzą-

cy: mgr Maria Kuzin i dr hab. Wojciech Walat, którzy wręczyli dyplomy, nagrody i upominki zwycięzcom.

Gratulujemy uczestnikom konkursu i zwycięzcom. Organizatorzy składają podziękowania wszystkim, dzięki którym kolejna edycja konkursu odbyła się i wyrażają nadzieję, że w przyszłości będzie on kontynuowany i zdobędzie większą popularność. Po części oficjalnej przyszedł czas na rozmowy kulturalowe i wymianę doświadczeń.

mn

LAUREACI KONKURSU

I miejsce zdobyła Bernardyna Banaś – dyplomowany nauczyciel języka polskiego w Zespole Szkół Usługowo-Hotelarskich i Gastronomicznych w Przemyślu. Pani Bernardyna napisała: „Aby nauczać, należy samemu dawać dobry przykład, a wychowanie nie jest możliwe bez wysiłku i dyscypliny... Miękkim pedagog to nie pedagog”.

II miejsce przypadło Natalii Pawlak – nauczycielowi kontraktowemu Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie. Pani Natalia uważa, że każde dziecko powinno mieć podstawowe wykształcenie muzyczne, które uwarściwia na piękno.

III miejsce otrzymał Ryszard Jasiński – emeryt – nauczyciel polonista gimnazjum i liceum eksternistycznego. Jak uczył? Szedł z uczniami do lasu, na łąkę, tam obserwowali obłoczki, a potem ćwiczyli pisanie tekstu, szukając odpowiednich słów. Uważa, że mistrz umie wydobyc wrodzone przymioty ucznia.

Wyróżnienia otrzymali: Aleksandra Bał, Barbara Czańska, Monika Gancarczyk-Dul, Grażyna Kurpiel, Renata Małek, Genowefa Myszyńska i Katarzyna Owsiany.



AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

„Zapach śmierci”, Simon Beckett

Wszyscy, którzy znają Davida Huntera, antropologa sądowego, bohatera serii książek Simona Becketta, wiedzą, że kłopoty to jego specjalność. Tym, którzy go nie znają, polecam „Zapach śmierci” dla nawiązania znajomości.

Hunter zostaje wezwany do starego przeznaczanego do rozbiórki szpitala, by zbadać zmumifikowane zwłoki ciężarnej kobiety ukryte na strychu. Sytuacja nabiera tempa, gdy załamuje się podłoga sufitu i śledczy odkrywają ukrytą salę z kolejnymi zwłokami. Ile trupów jeszcze skrywa stary gmach? W przerwach w śledztwie Hunter pomaga ekscentrycznej staruszce i jej niepełnosprawne-

mu synowi, nawiązuje znajomość z charyzmatycznym prawnikiem i działaczem społecznym i snuje rozmyślenia o kobiecie, która prawie go zamordowała, uciekła i czyha gdzieś na wolności. Szybko okazuje się, że nic tu nie jest tym, czym się wydaje, a zagrożenie nadciąga z zupełnie niespodziewanej strony.

Beckett z rozmachem dodaje i miesza nowe wątki w swojej książce. Nieraz wydaje się, że jest tego za dużo i nie sposób się połapać. Jednak, jak zawsze, wszystkie historie są poprowadzone w sposób konsekwentny, aż do zaskakującego zakończenia. Całość przyprawiona jest



ciekawostkami z pracy antropologa sądowego. To dobra pozycja dla wielbicieli dobrego kryminału i – na szczęście – nie ostatnia książka o doktorze Hunterze.

Agata

„Miasto poza czasem”, Enrique Moriel



Pozycja ta to dla czytelnika nierzeczywista podróż, która zaczyna się tak: był sobie chłopiec o obliczu dorosłego. Przez całe wieki wyraz jego twarzy był niezmienny. Tak! – dobrze przeczytaliście – przez wieki. Otóż chłopiec ten miał specyficzną cechę – nie umierał.

Fabula rozpoczyna się w Barcelonie, w zamierzonych czasach, gdy istniało jeszcze niewolnictwo. O jej szczegółach, miejscach i postaciach opowiada nam wspomniany wcześniej chłopiec. Przedstawia historię swoich na-

rodzin, życia i tragicznej śmierci jego matki. A później... Później opisuje kolejno każde ze swoich żyć. W jego opowieść wpleciona jest ówczesna historia zwyczajnych ludzi. Ale czy tak naprawdę są oni tacy zwyczajni?! O tym, w jaki sposób ich losy łączą się z losem nieśmiertelnego mężczyzny najlepiej przekonają się osobiście podczas lektury.

Będzie to idealny prezent dla wszystkich kochających thrillery historyczne i zagadki sprzed lat.

Mariola M.

„Płuczki. Poszukiwacze żydowskiego złota”, Paweł Piotr Reszka

„Płuczki” to kawał dobrej reporterskiej roboty. Wszyscy dobrze znamy historię o hienach cementarnych z Trebłinki. Autor zagłębił się w temat i postanowił sprawdzić, czy taki sam proceder miał miejsce w Bełżcu i Sobiborze. Po wojnie zapomniane i opuszczone obozy stanowiły łatwy kąsek dla ludzi, którzy chcieli się wzbogacić. Brak ogrodzenia i ochrony terenu, sprzyjał kopaczom w rozkopywaniu grobów masowej zagłady. Dla tych ludzi rozkładające się ciała nie stanowiły żadnej przeszkody, aby znaleźć pozostałości żydowskiego złota. Kości przenoszono i płukano w specjal-

nych dołach – „płuczki”. Dzięki tej publikacji czytelnik ma możliwość poznać znaczenie słów „rąbanka”, „praca w żuźlu” i „na żydki”. Po latach autor odnalazł świadków tamtych wydarzeń i potomków kopaczy. Odbył wiele rozmów, z których możemy poznać stosunek, jaki ludzie mieli i mają do tego procederu. Dziś, można zapytać, gdzie była władza, służby czy kościół? Jak to możliwe, że ludzie nie traktowali tego miejsca jak cmentarz? Pomimo niewielu stron, ta książka wstrząsa, porusza. Jedno jest pewne, nie zostanie obojętny. Polecam



wszystkim osobom, które nie boją się prawdy, nawet tej najgorszej o nas samych.

Renata

Klub Sanockich Fotografików

Jacek Lipiński

Nazwałbym się sanockim dokumentalistą

Pan Jacek Lipiński to następny fotografik, którego odwiedzamy. W Klubie Fotografików działa od lat i ma za sobą wiele wystaw. Fotografia pociągała go od zawsze, ale dopiero na emeryturze aparat stał się jego nieodłącznym towarzyszem. Pana Jacka znamy przede wszystkim z relacji fotograficznych różnych sanockich wydarzeń, wernisaży i „specyficznego oka”, którym uwiecznia sanocki krajobraz. Prywatnie jest mężem Marii, ojcem pięciorga dzieci i dziadkiem dziesięciorga wnucząt.

Czy pamięta pan swoje pierwsze zdjęcie?

Moje pierwsze zdjęcie zrobiłem swojej żonie, rosyjskim aparatem, chyba „Smieną”. Aparat był pożyczony. Zdjęcia drukowałem i wrzucałem do szuflady. Kiedy dzieci były małe, to większość zdjęć trafiała do szuflady, aż ktoś się nimi zachwycił i przymusił mnie, by pokazać je szerszej publiczności. Bardzo miło wspominam czas spędzony w ciemni, kiedy powoli wyłaniała się fotografia. Dokumentowałem trochę swoje pociechy, ale w pewnym momencie nastąpiła przerwa, aż do pojawienia się fotografii cyfrowej.

Panie Jacku, czym się pan zajmował zawodowo?

Przez 40 lat pracowałem jako geodeta.

Czyli jako geodeta obcował pan z krajobrazem?

Jako geodeta jeździłem po terenie i to może rzutuje na moje fotografie. Proszę zauważyć, że geodeci to ludzie, którzy lubią porządek i to widać w moim kadrze. Wszystko muszę mieć uporządkowane. Zdjęcie, kadrowanie zaczynam od prostowania i wyrzucenia wszystkiego, co zbędne.

Pana dzieci i wnuczęta

mieszkają w Krakowie, dlaczego pan został w Sanoku?

Bo lubię Sanok. To prawda, że dzieci proponowały nam sprzedaż wszystkiego i zamieszkanie w Krakowie, ale ja uwielbiam Sanok. Dobrze się tu czuję.

Które miejsce w Sanoku jest pana ulubionym?

Skansen, park i lubię chodzić po centrum. Kiedy Posada nie była odremontowana, lubiłem fotografować stare domy. Lubię spacerować. Poznaje miasto przez obserwację przyjezdnych ludzi. Zwracam uwagę na to, co fotografują, jak patrzą na nasze miasto. Sanoczanie mają swoje utarte ścieżki, którymi się przemieszczają. Przyjezdni wprost przeciwnie, inaczej patrzą na nasze miasto.

Jako artystyczna i uporządkowana dusza, co by pan zmienił w Sanoku?

Kilka lat temu funkcjonowała na rynku „Galeria Rynek”. Tworzyło ją dziecięciu pasjonatów, których prace wisiały na ścianach albo rzeźby stały na podłodze i każdy z nas miał dyżury w galerii. Jako nieformalna grupa uiszczaliśmy podatek do kasy miasta. Sami dbaliśmy i remontowaliśmy pomieszczenia. „Galeria Ry-

nek” przyciągała mnóstwo turystów w lecie oraz sanoczan, którzy wyjechali z miasta. Mamy księgę pamiątkową z setkami wpisów, nawet podróżników z Chin. Niestety, zostało to zlikwidowane. Organizowaliśmy minikoncerty, muzyczne czwartki, zajęcia dla dzieci, wychodziliśmy grupą ze sztalugami na Rynek. Zaprzyjaźnieni muzycy wtedy przygrywali, okna były otwarte i muzyka przyciągała wędrujących przez Rynek. Do tej pory ludzie wracają i pytają o tę galerię i takiego miejsca mi bardzo brakuje w Sanoku. Po drugie, to rzeźby na Okopisku i obok tzw. „Alfy”. Rzeźby to prace dyplomowe absolwentów ASP w Krakowie. Rzeźby są zaniedbane, nieco za bardzo zakryte w niektórych miejscach i brakuje tabliczek, kto je wykonał. Byłoby to również ciekawostka zarówno dla turystów, jak i sanoczan.

Ulubiona fotografia bądź cykl?

Fotografowanie rzeźb! Przełomowym momentem w moim życiu był EXODUS Piotra Worońca w Woli Sękowej. Od lat obserwuje rzeźby wkomponowane w tamtejszy krajobraz, ich przemijanie, jak się zmieniają, poddają czasowi. Drugim miejscem, które lubię i mnie inspiruje to „Za-





I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Mistrzowie i Patriotci” dla **Martyny Niżnik**

Sanoczanka w Pałacu Prezydenckim

Uczennica ZS nr 1, **Martyna Niżnik** z klasy 4 „Ż” zdobyła I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Mistrzowie i Patriotci”, organizowanym przez Fundację Instytut Łukasiewicza pod Patronatem Narodowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy w Stulecie Odzyskania Niepodległości. **Martyna** odebrała nagrodę z rąk prezydenta **Andrzeja Dudy**, a my zaprosiliśmy laureatkę oraz prof. **Joannę Albigowską**, aby opowiedziały o wrażeniach z Pałacu Prezydenckiego.

Skąd pomysł, aby wziąć udział w konkursie?

Joanna Albigowska – Informacja o konkursie przyszła do szkoły, do dyrekcji i została przekazana wuefistom. Słowo mistrzowie kojarzy się ze sportem. Nasz nauczyciel w-fu, **Janusz Rudy**, zapytał mnie, czy nie chciałabym zaangażować jakiegoś ucznia i wtedy od razu pomyślałam o **Martynie**.

Martyna Niżnik – Dostałam wiadomość, że w trybie pilnym mam się zgłosić do pokoju nauczycielskiego. Kiedy tam poszłam, nie usłyszałam nawet pytania, czy chcę, tylko od razu „**Martyna** weźmiesz udział w konkursie.”

J.A. – To było dla mnie oczywiste, że **Martyna** poradzi sobie z zagadnieniem. Dlaczego? Brała bowiem udział w projekcie, w którym robiliśmy wywiad z panem, który przeżył łagry. Był to konkurs „O tym nie można zapomnieć”, w którym właśnie zdobyła pierwsze miejsce. **Martyna** jest osobą, co do której miałam przekonanie, że świetnie zaprezentuje się w Pałacu Prezydenckim.

I tak się stało.

M.N. – Konkurs odbywał się pod patronatem prezydenta, a moim marzeniem jest zostanie w przyszłości pierwszą kobietą prezydentem Polski. Nawet powiedziałam, że może się uda w wieku dziewiętna-



stu lat odwiedzić Pałac, byłaby to dobra wróżba na przyszłość.

A skąd pomysł, aby opisać **Eugeniusza Czerepaniaka**?

J.A. – W opisie konkursu były sugerowane osoby, mistrzowie i patriotci wielkiego formatu. Osoby szeroko znane. W jednym z punktów programu był zapis, że można opisać osobę działającą lokalnie. Pomyślałyśmy z **Martyną**, że o tych osobach napisze na pewno wiele osób.

M.N. – Dlatego szybko zaczęłam szukać postaci mniej znane i trafiłam na postać naszego lokalnego tenisisty, trenera i działacza sportowego śp. **Eugeniusza Czerepaniaka**. Dlaczego? Kiedy byłam mała, tata zabierał mnie na mecze Stali Sanok i podczas tych wydarzeń poznałam nazwisko i postać **Eugeniusza Czerepaniaka**. Niestety, w literaturze nie było za wiele informacji i materiałów o **Czerepaniaku**. Znaleźliśmy osoby, które pamiętały trenera

i część pracy oparłyśmy o wspomnienia osób żyjących. Kilka dni pracowałyśmy bardzo intensywnie i praca została wysłana praktycznie w ostatnim terminie. Tu muszę powiedzieć, że udział w konkursie wzięłam ze względu na profesorkę. Jestem w klasie maturalnej i generalnie powinnam nie mieć czasu na zajęcia dodatkowe, ale szczerze zachęty pani profesor i jej wiara we mnie sprawiły, że napisałam pracę na konkurs, przykładając się do tego naprawdę solidnie.

I warto było? Pierwsza nagroda, to ogromny sukces!

M.N. – Kiedy otrzymałam informację, nie wierzyłam! Trzy razy czytałam maila. Prac na konkurs nadeszło ponad 1200!

J.A. – Co prawda, było 5 pierwszych miejsc i drugich, i trzecich. Łącznie nagród i wyróżnień przyznano 63, ale mimo wszystko to wielki sukces siedzieć w pierwszym rzędzie w Pałacu Prezydenckim

Uroczystość rozdania nagród odbyła się 10 grudnia 2019 r. w Pałacu Prezydenckim z udziałem Prezydenta RP, a zwycięska praca ukaże się w wydawnictwie podsumowującym projekt. O laur zwycięstwa aplikowało jeszcze czterech uczniów ZS nr 1: **Marta Szyca**, **Sandra Guśtak**, **Aleksander Redman** oraz **Maria Basarab**.

i oczekiwać na nagrodę, pierwszą w skali kraju! Mało tego, prowadzący podkreślił, że **Martyna** praca została zapamiętana i wyróżniła się na tle innych. **Martyna** oczywiście przemawiała podczas spotkania z prezydentem. Przemówienie jako jedyne było nagrodzone oklaskami.

Spełniłaś swoje marzenie.

M.N. – Tak! Kiedy wchodziłam do Pałacu nie schodził mi uśmiech z twarzy. Czulałam się tam wspaniale. Spotkanie odbyło się na głównej sali prezydenckiej. Atmosfera była wspaniała, każdy chyba czuł się swobodnie. Mało tego, obiecałam kolegom, że przywiozę selfie z prezydentem i proszę sobie wyobrazić, że prezydent zgodził się na takie

zdjęcie. Oczywiście mam je tylko do użytku prywatnego, ale jestem dumna, że udało mi się pana prezydenta namówić na osobistą fotografię.

Czyli pierwsze wejście do Pałacu Prezydenckiego zaliczone!

M.N. – Tak, mam nadzieję, że drugie będzie bez sprawdzania dowodów. Na koniec chciałabym dedykować swoją pracę **Ali**, która mi dopingowała i znała moją pracę konkursową. **Ala**, niestety, kiedy ja wracałam do domu z Warszawy i chciałam się z nią podzielić radością, nie odbierała telefonów. Okazało się, że uległa strasznemu wypadkowi. **Alu**, mam nadzieję, że patrzysz na mnie z góry z dumą!

Rozmawiała **Edyta Wilk**

Kolejna edycja akcji „Mikołajkowa Niezapominajka”

Trwa dziewiąta akcja **Mikołajkowa Niezapominajka**. Wolontariusze działający przy Stowarzyszeniu **Sanita**s odwiedzają oddziały onkologiczne w wielu miastach takich jak **Brzozów**, **Przemysł**, **Poznań** oraz **Dom Dziecka** w **Sanoku** i **Hospicjum Dziecięce** w **Rzeszowie**.

– Akcję poprzedzają miesiące przygotowań, nierzadko okupione stresem i dziesiątkami godzin skradzionych naszym rodzinom. Listy, maile, telefony, odbiory, liczenie, pakowanie, wiązanie. Wiele emocji w których jest oczekiwanie i radość, niepewność i nadzieja, presja czasu a waga celu. I w końcu zaczynamy.

Jeszcze przygotowanie strojów, ekipy i wreszcie jedziemy – relacjonuje przygotowania **Anna Nowakowska**. – W tym roku po raz pierwszy największym zaskoczeniem dla nas była otwartość pacjentów, chęć robienia zdjęć i nagrań. Wchodząc na korytarz pełen pacjentów widać było same uśmiechy i wyciągnięte telefony skierowane w naszą stronę. Podobnie na salach oddziałów.

– Wizyta na oddziałach to nie jest szybkie przejście wichury i zapomnienie. Przypomina, jak ważne jest psychiczne samopoczucie pacjentów w ich drodze do zdrowienia. W trakcie leczenia onkologicznego, lęk i obawa o przyszłość wypiera z codzienności

pacjentów radość oraz poczucie sensu życia – dodaje **Anna** – Akcja podarowała pacjentom możliwość wędrowek do czasów z dzieciństwa, które kojarzą się z poczuciem bezpieczeństwa, miłości i szczęścia. Wierzmy, że budzi się w nich zdrowa nadzieja, że podjęty trud leczenia ma sens oraz pewność, że z bagażem choroby nie zostali sami. Aspekty te wpływają na zdrowienie, wzmacniają ich ufność w swoje możliwości.

Wolontariusze z akcji czerpią wiele dobrych emocji. Jak mówią, ważne dla nich są wspomnienia, które po akcji pozostają. To, w jaki sposób są przyjmowani przez pacjentów, pozostaje w sercach głęboko.

– Nie tylko my obdarowujemy pacjentów, lecz oni również nas. Nadają sens i wiarę w to, że warto, że trzeba wspierać ich w tych trudnych momentach, bo to działa! I oto w tej Akcji chodzi – opowiada **Joanna Cieśla** – Często pacjenci wyciągają telefony, nagrywają nas, chcą zrobić sobie z nami zdjęcia. Śmieją się i nie dowierzają. Podczas wielogodzinnych odwiedzin na oddziałach panuje radosny nastrój, również wśród personelu. Jest to też czas, aby zatrzymać się nad każdą osobą, porozmawiać, wysłuchać jej historię, przytulić, potrzymać za rękę i uśmiechnąć się.

ew



Wolontariuszki z Indonezji i Meksyku w Szkole Podstawowej nr 6

Dzięki wolontariatowi poznajemy świat



Na co dzień mieszkają w odległych zakątkach naszego kontynentu. Jednak na kilka dni Indonezja i Meksyk zawitały do Sanoka, a wszystko dzięki dwóm wolontariuszkom Marcie i Brendzie. Dziewczyny przez kilka dni gościły w Szkole Podstawowej nr 6 w Sanoku, prowadząc warsztaty dla uczniów tamtejszej placówki.



Fundacja EuroWeek od wielu lat zajmuje się organizowaniem zajęć językowych dla dzieci i młodzieży z całej Polski. Podczas wizyty w szkole wolontariusze mają okazję przybliżyć swój kraj, kulturę, historię, tradycję i zwyczaje poprzez różnego rodzaju prezentacje, rozmowy z uczniami czy zajęcia warsztatowe. Wolontariusze dzielą się również informacjami na swój temat, opowiadając o pracy, którą wykonują w swoim kraju, czy o swoich podróżach, co zawsze budzi największą ciekawość. Spotkania to także możliwość poznania nieznanych smaków kulinarnych, a nawet możliwość nauki tańców narodowych. Wszystkie działania mają na celu rozwinięcie dzieci pod względem językowym, kulturowym oraz oswojenie ich z językiem angielskim. Wolontariusze przekazują młodzieży ideę wolontariatu. Zaś dla nich wizyta w polskiej szkole jest zebraniem nietuzinkowych doświadczeń. Mogą zobaczyć nasz kraj, poznać kulturę oraz spróbować tradycyjnych dań. W tym roku w Szkole Podstawowej nr 6 gościły dwie wolontariuszki. Brenda z Meksyku oraz Marta z Indonezji. Choć oba kraje są bardzo odległe, to na kilka dni w szkole zrobiło się nieco egzotycznie.

Pokonać bariery

Fundacja zaprasza do siebie wolontariuszy z całego świata. Organizuje w swojej siedzibie różnego rodzaju warsztaty językowe, a potem wysyła wolontariuszy do szkół rozsiadanych po całej Polsce. W taki sposób Marta i Brenda trafiły do naszej szkoły – tłumaczy Ewelina Krawiec,

nauczycielka języka angielskiego oraz opiekunka, która zajmuje się wolontariuszkami podczas ich pobytu w Sanoku.

Wolontariuszki bardzo chętnie integrowały się z uczniami, którzy dzięki tej wizycie pokonywali swoje bariery językowe. Nie tylko porozumiewali się za pomocą języka angielskiego, ale również hiszpańskiego. Brenda z chęcią uczyła dzieci swojego ojczystego języka. Zaś Marta nauczyła kilku zwrotów w języku Bahasa.

Dzięki kontaktom z osobami z całego świata nasi uczniowie mają możliwość pokonać nie tylko swoje bariery językowe, ale również przełamać nieśmiałość. Wolontariuszki były zagadywane przez uczniów na korytarzu, którzy chcieli dowiedzieć się o nich jak najwięcej – dodaje nauczycielka.

Wizyta wolontariuszek ma na celu uświadomienie młodzieży, że komunikatywna znajomość języka, zwłaszcza angielskiego pozwala nie tylko porozumieć się w danym języku, ale także, dzięki wymianie zdań mogą dowiedzieć się więcej o ludziach, którzy na co dzień mieszkają na drugim końcu świata. Goście z odległych państw przedstawili uczniom szkoły prezentację na temat swoich krajów. Młodzież usłyszała wiele ciekawostek geograficznych i historycznych, informacji o tradycjach, jakie są w ich krajach oraz o specjalach kulinarnych.

W polskiej rodzinie

Wolontariuszki przez kilka dni mieszkają u polskich rodzin. Dwie dziewczynki podjęły się tego trudu

i zaopiekowały się nimi na czas ich pobytu w naszym kraju. Brenda nocuje u Martyny Łapiszczak, która w ubiegłym roku również gościła u siebie wolontariuszkę z odległego kraju. Jej gościem była wówczas Chinka. Paulina Janik zaopiekowała się natomiast Martą. Pobyt dziewczyn w polskich rodzinach to wyjątkowe doświadczenie zarówno dla nich, jak i dla rodzin, które przyjęły ich pod swój dach.

W tym roku w ramach projektu EuroWeek w moim domu zagościła na cztery dni Brenda. Na początku bardzo się stresowałam i miałam obawy, że nie uda mi się z nią porozumieć. Na całe szczęście udało mi się bardzo szybko nawiązać z Brendą dobry kontakt – wyjaśnia Paulina, uczennica klasy ósmej.

Paulina nauczyła Brendę kilku zwrotów po polsku, zaś ona w ramach rewanżu po hiszpańsku. Uczennica dzięki wspólnym rozmowom ze swoją meksykańską koleżanką dowiedziała się wielu interesujących wiadomości na temat jej kraju, tradycji i kultury.

Pierwsze momenty naszego kontaktu były nieco niezręczne. Trudno było mi znaleźć odpowiednie słowa w języku angielskim. Na szczęście Marta jest bardzo otwartą osobą i miło nas odebrała. Dzięki jej osobowości atmosfera szybko się rozluźniła – uważa Martynka, również uczennica ósmej klasy.

Jak podkreśla, o Indonezji wiedziała niewiele, jednak dzięki Marcie jej wiedza znaczenie się wzbogaciła. Dla niej było to spotkanie z inną rzeczywistością.

Nasze kraje bardzo się od siebie różnią. Dzięki takim spotkaniom przełamujemy swoje lęki w kontaktach z obcokrajowcami. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda mi się również gościć kogoś z odległego kraju – dodaje na koniec Martyna.

Pobyt Brendy i Marty w szkole to nie tylko nauka. Podczas ich pobytu w Sanoku miały okazję zobaczyć jego główne atrakcje. Dziewczyny z zachwytem podziwiała miasto. Nie mogło obyć się bez wieczorku kulinarnego. Każdy miał za zadanie przygotować jakąś tradycyjną potrawę ze swojego kraju. Brendzie i Marcie bardzo podoba się Polska oraz Sanok. Brenda w języku polskim przedstawiła się, powiedziała, skąd pochodzi, kim jest oraz, że lubi pierogi.

Lubię Polskę, ponieważ rodziny są bardzo przyjazne. Dzięki nim dowiaduję się więcej o kulturze oraz o ludziach, którzy tutaj żyją. Widzę wiele różnic pomiędzy Meksykiem a Polską – twierdzi Brenda.

Marta, jak sama mówi, uwielbia Martynę i jej rodzinę, którzy według niej są bardzo mili i otwarci.

Nie wiedziałam, co mnie czeka po przyjeździe do tego kraju oraz do Sanoka. Jest to moja pierwsza taka wizyta jako wolontariuszki. Poza tym uwielbiam pogodę, jaka panuje na zewnątrz. Nie jest za zimno i zbyt gorąco. Gdy dowiedziałam się, że będę akurat w mieście, w którym urodził się Zdzisław Beksiński pomyślałam, że spełnią się moje marzenia i będę mogła obejrzeć obrazy, które namalował – opowiada z zachwytem Marta.

Na Brendę oraz Martę czekała polska tradycyjna wigilia. Wspaniałe potrawy oraz wspólne kolędowanie umiliły im pobyt w naszym mieście. Dla Marty będą to pierwsze takie święta, ponieważ jest muzułmanką. Święta Bożego Narodzenia w Meksyku wyglądają podobnie, jak te w Polsce. Meksykanie chodzą do kościoła, dają sobie prezenty oraz śpiewają kolędy. Brendzie najbardziej w Polsce smakują pierogi, zupa pomidorowa i kapuśniak. Martę również oczarowały pierogi. W niektórych rejonach Meksyku przysmakami są różne robaki, które można kupić nawet w niektórych sklepach.

Od tego roku w naszej szkole realizujemy projekt Erasmus „Poznać świat, poznać siebie”. Gościliśmy nauczycieli z Francji, Hiszpanii i Włoch – uzupełnia Ewelina Krawiec.

Niestety, wszystko co dobre, szybko się kończy. Pobyt wolontariuszek zakończył się. Trzy dni, jak podkreśla nauczycielka oraz uczniowie, to zdecydowanie za krótko. Jednak ten krótki czas pozwolił zarówno gościom z odległych zakątków, jak i uczniom oraz ich rodzinom odkryć swoje kraje i pokonać bariery, nie tylko te językowe.

Dominika Czerwińska

Państwowa Szkoła
Muzyczna w Sanoku

Zuzanna Krok



Maja Gaworecka



Anna Marczak

Młodzi gitarzyści w Kolbuszowej

16 grudnia 2019 roku do Kolbuszowej przyjechali soliści oraz zespoły ze szkół muzycznych regionu podkarpackiego, małopolskiego i lubelskiego, aby wziąć udział w XIV Festiwalu Młodych Gitarzystów. Od lat to święto gitary przyciąga najmłodszych adeptów sztuki muzycznej, którzy właśnie w Kolbuszowej zdobywają pierwsze estradowe szlify.

Po raz kolejny gitarzyści ze Szkoły Muzycznej I stopnia im. Wandy Kossakowej w Sanoku zaznaczyli się mocnym akcentem na podkarpackiej mapie gitarowej. Soliści: Anna Marczak i Maja Gaworecka oraz trio gitarowe w składzie: Zuzanna Krok, Maja Gaworecka i Anna Marczak otrzymało Nagrody I stopnia. Uczniów do występu przygotowała dr Iwona Bodziak, która podczas tej edycji Festiwalu przewodniczyła w pracach jury oraz przeprowadziła warsztaty metodyczne. (mn)



Dlaczego warto wyjechać na staż zagraniczny?

Korzyści wynikające z udziału w programie **ERASMUS+**

Od kiedy tylko pojawiły się takie możliwości, Zespół Szkół nr 1 w Sanoku, czyli sanocki ekonomik, zdobywa fundusze i realizuje projekty, które pozwalają uczniom odbyć miesięczny staż zagraniczny w ramach obowiązkowej praktyki zawodowej. Aplikujemy stale o środki z programu Erasmus+ lub programu EFS PO WER dla uczniów, a ostatnio również na doskonalenie nauczycieli.



W ostatnich pięciu latach szkoła zdobyła 500 584,00 euro, dzięki którym 150 uczniów i 32 nauczycieli doskonalilo lub będzie doskonalić swoją wiedzę zawodową poza granicami Polski. W uznaniu wysokiej jakości organizacyjnej i merytorycznej tych działań szkoła otrzymała w 2017 roku Kartę Jakości Mobilności – rodzaj certyfikatu, który posiada niewiele szkół w Polsce.

Co zyskuje młodzież, wyjeżdżając na staż?

Oczywistą korzyścią jest nauka zawodu w zagranicznym środowisku pracy, na wysokim poziomie, w oparciu o uzgodniony program i ustalone z instytucją partnerską osiągnięcia edukacyjne. To jednak nie wszystko. Ponieważ językiem roboczym projektów jest angielski, a staże odbywają się głównie w krajach angielskojęzycznych, staż to praktyczna nauka tego języka ze słownictwem zawodowym. Postępująca globalizacja gospodarki i rynku pracy oznacza, że znajomość języka i zagranicznego środowiska pracy jest coraz bardziej przydatna i to nie tylko za granicą. Wiele różnych firm zaczyna funkcjonować w Polsce i pracują tu osoby z wielu krajów. Warto znać języki obce, a umiejętność porozumiewania się otwiera różne drzwi, w tym drzwi do kariery zawodowej. Znajomość języka obcego jest też niezwykle pożyteczna w życiu prywatnym. Dzięki temu można swobodnie podróżować i w pełni korzystać z pobytu za granicą. Podczas stażu, przebywając w obcojęzycznym środowisku, młody człowiek uczy się nie przez zapamiętywanie reguł czy

słówki z podręczników, ale poprzez „zanurzenie się” w języku i umiejętność konwersacji z innymi w bardzo różnych sytuacjach.

Uczestnictwo w stażu daje także możliwość dogłębnego poznania innego kraju. Każdy projekt przewiduje wycieczki do najciekawszych miejsc, związanych z jego historią i kulturą. Ważniejsze jest jednak to, że mieszkając z rodziną i pracując na jednym stanowisku z kimś z innego państwa chłonie się jego styl życia i zwyczaje. Miesiąc w takim otoczeniu dostarcza wielu doświadczeń życia codziennego, ciekawych obserwacji kulturowych, jest to również cenna lekcja zawodu – poznanie zagranicznego środowiska pracy, standardów organizacyjnych, ale również specyficznych potrzeb klientów.

Każdy dzień stażu za granicą przynosi nowe wyzwania, których podejmowanie buduje wielorakie kompetencje i kształtuje charakter młodej osoby. Uczy się ona komunikacji, współpracy, samodzielności i zaradności, odporności na stres. Takich rzeczy nie można nauczyć się z książek, a jedynie poprzez przebywanie i współpracę z ludźmi.

Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 zawsze otrzymują bardzo wysokie oceny ich umiejętności zawodowych. Często pracodawcy zagranicz-

ni są pełni podziwu dla poziomu ich kompetencji. Uczniowie dają się poznać od jak najlepszej strony i otrzymują swoje pierwsze propozycje zawodowe, nawiązują kontakty, które w przyszłości mogą mieć ogromny wpływ na ich karierę. Namacalnym rezultatem każdego projektu, który podnosi realną wartość ucznia na rynku pracy są otrzymane certyfikaty, referencje od pracodawców oraz dokument Europass Mobilność, potwierdzający wszystkie czynności wykonywane podczas stażu.

Co zyskuje szkoła i nauczyciele uczestniczący w programie Erasmus+?

Dzięki realizowanym projektom nauczyciele sanockiego ekonomika mogli odbywać szkolenia zawodowe typu job shadowing oraz kursy językowe i metodyczne w Irlandii, Wielkiej Brytanii i na Malcie. Takie wyjazdy to stwarzanie nauczycielom możliwości podnoszenia swoich kwalifikacji w atrakcyjny i skuteczny sposób. Jest to doskonała okazja do podnoszenia kompetencji językowych i nawiązania ciekawych kontaktów międzynarodowych. To również poznawanie nowoczesnych metod nauczania i sposobów zastosowania ich w praktyce szkolnej.

Szczególnie ważny i cenny jest rozwój nauczycieli przedmiotów zawodowych w oparciu o nowe doświadczenia w zagranicznym środowisku pracy. Obserwacja zasad i sposobów działania osób związanych z nauczaniem zawodem w zagranicznych instytucjach edukacyjnych i przedsiębiorstwach daje doskonałe rezultaty. Każde szkolenie to widoczny rozwój kompetencji nauczycieli. Podstawowym przyrostem wiedzy i umiejętności jest zbliżenie się do praktycznej strony nauczanych przedmiotów. Niebagatelny jest również wzrost sprawności językowej. Wyjazdy wzbogacają także wiedzę historyczną, geograficzną, poszerzają horyzonty myślowe. Okres szkolenia to czas zdobywania doświadczeń zawodowych, ale również zetknięcia się z wieloma kulturami. Dzięki temu pojawia się refleksja na temat relacji między własnym a obcym kręgiem kulturowym. Ważnym aspektem jest motywowanie siebie i młodzieży do nauki języka angielskiego, wychodzące z przekonania, że w czasach współczesnych właśnie ten język stanowi narzędzie do poznania świata.

Wracający ze szkolenia nauczyciele aktywnie używają słownictwa branżowego, poprawia się także wyraźnie jakość ich przygotowania do zajęć. Stosują inne, ciekaw-

sze metody i narzędzia, włączają w proces dydaktyczny technologię informacyjną. Podniesienie kompetencji językowych przekłada się na możliwości korzystania z zasobów literatury metodycznej i oferty angielskojęzycznych szkoleń związanych z wykonywanym zawodem, daje możliwość dalszego doskonalenia na poziomie pracy własnej i zespołowej. Taki wszechstronny rozwój nauczycieli, który przebiegał podczas realizowania działań projektowych przełożył się na wprowadzenie w ZS nr 1 nowatorskich rozwiązań dydaktycznych. Jednym z nich są innowacje pedagogiczne dla każdego zawodu nauczanego w szkole. Kolejnym, szczególnie wartym zauważenia, jest wprowadzenie do praktyki szkolnej w ZS nr 1 zajęć integrujących treści konkretnego przedmiotu z elementami języka angielskiego. W ostatnim roku szkolnym nauczyciele uczestniczący w wyjazdach szkoleniowych zrealizowali zajęcia wprowadzające słownictwo angielskie podczas bieżących lekcji przedmiotów zawodowych z zakresu działalności gospodarczej i prawa, logistyki w procesach produkcji, cukiernictwa i gastronomii. Takie niestandardowe połączenie treści daje ciekawe efekty. Szkoła stara się integrować treści i wprowadzać na stałe działania wynikające z odbytych szkoleń. W stołowiec szkolnej odbył się Dzień Kuchni Irlandzkiej, bazujący na nauczycielskich doświadczeniach, przywiezionych z realizowanego szkolenia, a grupa uczniów zrealizowała z nauczycielem projekt badawczy GLOBE, używając na geografii słownictwa w języku angielskim. To zaangażowanie jest efektem przyjętej w ZS nr 1 Strategii Umieędzynarodowienia. Realizacja założeń tego dokumentu i wyjazdów zagranicznych uczniów i nauczycieli przynosi stałe i ważne merytoryczne owoce. Dzięki swojemu zaangażowaniu i realizowanym wyjazdom szkoleniowym i stażowym szkoła jest na drodze instytucjonalnego podnoszenia wartości swojej oferty dydaktycznej, otwierania się na europejski wymiar edukacji oraz utrwalania swojej pozycji w środowisku lokalnym. Staże i szkolenia zagraniczne dla uczniów i nauczycieli są w Zespole Szkół nr 1 w Sanoku stałym i bardzo pożądanym elementem pracy szkoły.



JARMARK BOŻONARODZENIOWY to już tradycja

15 XII po raz dziewiąty na Rynku Galicyjskim Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku zorganizowano jarmark świąteczny.



Ze względu na ilość odwiedzających starosta Stanisław Chęć dwa razy witał przybyłych. Głównym punktem, zwłaszcza wyczekany przez dzieci, była wizyta Świętego Mikołaja, który rozdał 800 prezentów. Sanocki skansen odwiedziło ponad 4 tysiące osób. Panie z kół gospodyń serwowały pyszności, które bardzo szybko znikaly. Czas umilał zespół Soul. Szopka ze zwierzętami miała również wielu obserwatorów, zwłaszcza dzieci, które nierzadko mają bardzo mało sposobności, by obcować z żywymi zwierzętami. Chętne dzieci uczestniczyły w warsztatach ozdób choinkowych. Wiele osób przybyło do skansenu, również w celu zwiedzenia miasteczka galicyjskiego czy nabycia chleba z piekarni.

ew





Sanocki Rynek podczas dwudniowego Jarmarku Adwentowego, który odbył się 13 i 14 grudnia tętnił życiem. Świąteczna atmosfera udzieliła się wszystkim, którzy postanowili spędzić ten czas w centrum miasta. Na Jarmarku nie mogło zabraknąć wspaniałych i niepowtarzalnych ozdób i stroików świątecznych, ręcznie malowanych bombek czy ciepłych czapek. Wyjątkowe rękodzieło to wspaniały pomysł na niepowtarzalny prezent dla swoich najbliższych, którzy z pewnością będą uradowani z niezwykle upominku. Łasuchy mogły skosztować oraz zakupić wyroby regionalne: miody, przetwory, smakowite ciasta, grzańce oraz różne przysmaki. Zainteresowani mogli nawet otrzymać przepis. Nie mogło zabraknąć wspólnego kołędowania przy kawie w Kawiarni u Mnicha wraz z uczniami sanockiej Szkoły Muzycznej. Młodzieżowa Orkiestra Dęta Avatnii zagrała wspaniałe kołеды, pastoralki oraz świąteczne piosenki. Najmłodsi mogli skorzystać z warsztatów cukierniczych. W cukierni „Słodki Domek” dekorowali pierniki. Natomiast w BWA Galeria Sanocka pod czujnym okiem Janiny Menio chętni uczyli się tworzenia własnych kartek świątecznych. Rodzice ze swoimi pociechami podczas wspólnych warsztatów wykonywali ozdoby bożonarodzeniowe. Nie obyło się bez mikołajkowego czytania bajek przez młodzież z Dyskusyjnego Klubu Książki.

dcz



FOT. DOMINIKA CZERWIŃSKA (2) TOMASZ SOWA (5)

W całym kraju tuż przed świętami Bożego Narodzenia organizowane są barwne Jarmarki Bożonarodzeniowe. Dzięki takim inicjatywom można poczuć przedświąteczną atmosferę. W Sanoku po raz pierwszy został zorganizowany Jarmark Adwentowy.





Choinka **choince** nierówna

– czyli o tym, jak wybrać idealne drzewko na święta

Świąteczna gorączka już od dłuższego czasu wkradła się w nasze życie. Pomijam fakt, iż od połowy listopada w sklepach widać mikołaje, banieczki, a w radio słychać Last Christmas... to już naprawdę tuż, tuż. Przygotowuję się do tych wyjątkowych dni troszkę inaczej niż większość pań. Uważam, że przez okna wszystko widać, dlatego podłogę myję dość często, a do szaf i tak nikt nie zagląda, więc mogę oddać się prawdziwym świątecznym przygotowaniom. Jednym z nich jest wybór tej jedynej, wyjątkowej, pachnącej choinki. O wymaganiach, jak i gustach przy castingu słów kilka...

Każdy z nas zwraca uwagę na inne cechy przy wyborze świątecznego drzewka, czy ma być sztuczne, czy żywe, zielone, czy kolorowe, na bogato wystrojone, czy minimalistycznie, świerk, czy jodła itd.

Jeżeli jesteś tradycjonalistą oraz lubisz leśny zapach w domu, żywe drzewko to podstawa. Obecnie mamy możliwość wyboru swojego drzewka w lesie. Pod nadzorem służb leśnych można własnoręcznie pozyskać swoją jedyną choinkę. Co jest bardzo ważne przy decydowaniu się na taką choinkę to jej legalność. Każde drzewko powinno mieć etykietę, a sprzedawca dokumenty pochodzenia drzewek lub ich zakupu. Nieważne, jakie drzewko nas interesuje, cięte, czy z bryłą korzeniową – dokument musi być. I dalej pojawia się pytanie, drzewko iglaste, ale jakie?

Żywe choinki

Najpopularniejszym świątecznym drzewkiem jest bez wątpienia świerk pospolity. Świerk ma piękny zapach, który od razu wprowadza domowników w świąteczny nastrój. Niestety, nie jest pozbawiony wad. Z reguły bowiem bardzo szybko gubi igły. Zatem, jeśli zdecydujesz się na to drzewko, przygotuj się, że będziesz musiał często zamykać podłogę. Z kolei świerk kłujący jest dużo trwalszy, ale nie pachnie tak zjawiskowo jak jego bardziej popularny krewniak. Inną propozycją dla osób ceniących trwałość drzewka jest jodła. Ten gatunek jest zdecydowanie najtrwalszy, choć stosunkowo drogi.

Coraz częściej w roli bożonarodzeniowej dekoracji pojawia się też sosna. Jest bardzo trwała i ma przepiękny, leśny zapach. Nie ma jednak typowego kształtu klasycznej choinki, dlatego pasuje raczej do oryginalnych stylizacji domów. Jeśli mamy choinkę naturalną, bardzo ważny jest wybór stojaka. Ciekawym rozwiązaniem jest stojak z naczyniem na wodę. Znacznie przedłuża on trwałość ciętej choinki. Innym pomysłem, pasującym do klasycznych stylizacji, są metalowe statywy z prętów giętych w ozdobne kształty. Warto zastanowić się nad choinką w doniczce. Jest najbardziej trwała i po

świątecznym okresie może upiększyć nasze ogrody i działki. Należy w czasie świąt o nią troszeczkę zadbać i nie narażać jej na „kominkowe” temperatury, aby zminimalizować skutki przesadzania.

Wybór choinek zrodził kolejny dylemat – która i jaka jest najmniej szkodliwa dla środowiska. Warto pamiętać, że zarówno choinka naturalna, jak i sztuczna pozostawia swój ślad ekologiczny i węglowy w otoczeniu. Ślad ekologiczny to wskaźnik umożliwiający oszacowanie zużycia zasobów naturalnych w stosunku do możliwości ich odtworzenia przez Zi-

się bardziej ekologiczna niż naturalna tylko wtedy, kiedy korzystamy z niej przez co najmniej 12 lat. Pytanie tylko, czy ktoś tyle lat używa jednej choinki?

Choinki sztuczne

Szkodliwość choinki sztucznej pojawia się już przy jej produkcji, podczas której wydzielają się kancerogenne substancje. Co więcej, choinki sztuczne rozkładają się nawet kilkaset lat, zatruwając wodę, glebę, powietrze. A jeżeli chcielibyśmy je spalić, nawet w specjalnych miejscach, to w wyniku tego procesu powstają toksyny i bardzo niebezpieczne rakotwórcze związki. Jeśli już zdecydowaliśmy się jednak na 12 lat użytkowania jednej choinki, to jaką wybrać?

Pierwsza polska produkcja takich drzewek ruszyła w 1989 roku w Koziegłowach. Mieszkańcy tej niewielkiej miejscowości do dziś szczytują się największą liczbą zakładów produkujących sztuczne choinki. Wykonuje się je przede wszystkim z polichloru winylu (folii). Coraz popularniejsze stają się też choinki produkowane z żyłek. Żyłki są cieńsze, dzięki czemu imitowane igły wyglądają bardziej naturalnie, są delikatniejsze i gęstsze. O jakości choinek świadczy ilość tipsów, które sprawiają, że choinka ma określoną gęstość, że łatwiej lub trudniej ją modelować. Im więcej tipsów, tym lepiej. Dla przykładu, dobre jakościowo choinki o wysokości 1,5 metra mają ok. 250-300 tipsów, a o wysokości 2,5 metra – 800-950 tipsów.

Kupując sztuczną choinkę, warto zobaczyć, czy druty, na których mocowane są tipsy, są osłonięte. Druty nieprzykryte tak zwanymi omykami mogą spowodować skałeczenie podczas modelowania choinki.

Wybór sztucznych choinek jest znacznie szerszy niż prawdziwych. Rodzinne negocjacje obejmują więc nie tylko kwestię gatunku, ale także kolor, sztuczny śnieg lub jego brak, z podświetlaniem albo bez... itp.

Jednak pozostaną przy żywych choinkach w donicy, które już tworzą minilasek na moim podwórku.

Najpopularniejszym świątecznym drzewkiem jest bez wątpienia świerk pospolity. Świerk ma piękny zapach, który od razu wprowadza domowników w świąteczny nastrój. Niestety nie jest pozbawiony wad. Z reguły bowiem bardzo szybko gubi igły

mię. Z kolei ślad węglowy to całkowita suma emisji gazów cieplarnianych, wywołanych bezpośrednio lub pośrednio np. przez daną osobę, wydarzenie lub produkt. Produkcja naturalnej choinki to 3,1 kg gazów cieplarnianych na rok, natomiast sztucznej – 8,1 kg. Ta druga ma więc zdecydowanie bardziej negatywny wpływ na środowisko.

W tym kontekście wśród zalet choinki naturalnej wymienić należy jej naturalny rozpad po „zużyciu”, możliwość wykorzystania jej na opał, oddania do recyklingu lub do kompostowni. Dodać należy, że istnieje także możliwość jej ponownego zasadzenia. Z kolei sztuczna choinka w ocenie ekologów ma tylko jedną zaletę – staje





Bieszczadzkie anioły



Utrwalona w nazwie ludzka wizja anioła świadczy o jednym: jego jestestwo, istnienie, bytowanie – pozostaje tajemnicą. Człowiek chciał ją osiąść i usiłował ją zgłębić, dotknąć narzędziem, jakim jest filozofia, teologia, a wreszcie sztuka...

Anioł to wyjątkowa metafizyczna postać. Delikatna, łagodna, pełna wewnętrznego ciepła i spokoju. A któż inny by mógł tak pięknie się utożsamiać z krainą łagodności, jaką są Bieszczady, jak właśnie nie anioł?

To oczywiste, że Bieszczady kojarzą się ze światem dzikim i mało znanym, ponadto są krainą piękną, niezwykłą i osobliwą. Etymologia nazwy jest bardzo ciekawa, gdyż wywodzi się ona od stałych mieszkańców Bieszczad – Biesa i Czada – rogatego pospólstwa, które po zapomnieniu przez Boga przeszły pewnego rodzaju metamorfozę i zaprosiły ludzi w swoje (nie)gościnne progi. I chociaż, według legend i opowieści, Bieszczady swoją nazwę zawdzięczają Biesom i Czadom, to jednak wrażliwcy dojrzeliby tutaj bardziej obecność anielską.

W sztuce artystów związanych z Bieszczadami pojawiały się wszelkiego rodzaju Biesy, Dusiołki, Czarty. Aż do pewnego momentu, kiedy to za sprawą Adama Ziemiańnika – poety krakowskiego, niezwykle związanego z Bieszczadami powstał mit bieszczadzkiego anioła.

Na dobre ten właśnie anioł zagościł w sztuce wszelakiej, kiedy to pojawił się „Festiwal Bieszczadzkie Anioły”, który tożsamy był z utworem wyśpiewanym przez zespół Stare Dobre Małżeństwo. Zarówno anioł, jak i piosenka zapadła w pamięć już na zawsze.

*Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły,
Dużo w was radości i dobrej pogody
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie
Gdy skrzydłem cię dotkną już jesteś ich bratem*

Znawcy i wielbiciele tematu Bieszczadów i ich anielskiej łagodności powiadają, że Bieszczady to raj na ziemi, a w raju tylko anioła spotkać można. Podobno nikt nie poczuł nawet dotyk anielskiego skrzydła, smagany wiatrem na poloninach. Któż to wie? Jedno jest jednak pewne. Gdyby ktokolwiek ujrzał anioła, zakochałby się zapewne w nim bez pamięci, a o Bieszczadach krąży już opowieść, że tutaj przyjedziesz, zobaczysz i zakochasz się na zawsze.

A jakże by mogły istnieć anioły tylko w piosence, gdyby wrażliwi artyści nie podjęli się próby (zresztą udanej), by tym bieszczadzkim aniołom nadać wizerunek. No i zstąpiły te anielskie postacie na ziemię bieszczadzką. Traciły skrzydłem artystów wielu, którzy na swój sposób, często charakterystyczny w technice wykonania, tworzyli, tworzą i tworzyć będą tą wyjątkową postacią, bardzo już tożsamą z bieszczadzką krainą.

A z Bieszczad bez anioła po prostu nie wypada wracać.

Lidia
Tul-Chmielewska



Z kalendarium podkarpackiej historii 20 grudnia – 2 stycznia

Urodzili się

24.12.1874 w Woli Sękowej w gminie Bukowsko urodził się Adam Didur, wybitny śpiewak, jeden z najbardziej znamiennych basów przełomu XIX i XX wieku. Występował w najsłynniejszych teatrach i operach, m.in. lwowskim Teatrze Wielkim, Operze Warszawskiej, mediolańskiej La Scali, Manhattan Opera czy Metropolitan Opera. Po zakończeniu II wojny światowej organizował Państwową Operę Śląską w Bytomiu.

24.12.1878 w Sanoku urodził się Samuel Herzig, wybitny lekarz żydowskiego pochodzenia, doktor nauk wszechmedycznych, miejski radny, działacz społeczny, major Wojska Polskiego. Zginął w czasie okupacji (według jednych źródeł zamordowany przez Niemców, według innych wraz z żoną zażył truciznę w czasie transportu do obozu w Zasławiu).

26.12.1899 w Odrzechowej koło Zarszyna urodził się Iwan Ziatyk, błogosławiony Kościoła katolickiego, męczennik. Był absolwentem sanockiego Gimnazjum. W latach 1925-1935 był dyrektorem Katolickiego Ukraińskiego Seminarium w Przemyślu, wstąpił do Zgromadzenia Redemptorystów 15 lipca 1935. Od 1946 roku był internowany i aresztowany za „propagandę antysowiecką” i współpracę z nielegalnymi organizacjami. Zmarł po ciężkim pobiciu, w łagrze Ozerny koło Bracka. Beatyfikowany przez Jana Pawła II w 2001 roku.

27.12.1927 w Płowcach koło Sanoka urodził się Marian Kruczek, wybitny malarz, rzeźbiarz i grafik. Był wykładowcą krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Swoje prace prezentował na ponad 50 wystawach indywidualnych i 150 zbiorowych. Zasłynął jako twórca dzieł powstających m.in. z kombinacji znalezionych przedmiotów: części maszyn, śrub, koralików.

2.02.1920 w Dynowie urodził się ksiądz Kazimierz Pyś, przez wiele lat związany z Sanokiem. Od grudnia 1961 aż do stycznia 1982 był proboszczem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku. Zmarł w Sanoku 7 maja 2003 roku.

Zmarli

24.12.1999 w Warszawie, zażywając śmiertelną dawkę leków, popełnił samobójstwo Tomasz Beksiński, dziennikarz muzyczny, prezenter radiowy, tłumacz, syn wybitnego artysty Zdzisława. Była to jego kolejna, niestety, tym razem udana i zapowiedziana próba samobójcza.

28.12.1962 w Warszawie zmarł pochodzący z Sanoka Kazimierz Świtalski, legionista, jeden z czołowych polityków II RP, po II wojnie światowej więzień polityczny. W okresie sanacji m.in. minister wyznań religijnych i oświecenia, w 1929 roku przez kilka miesięcy premier, poseł, marszałek Sejmu, wojewoda krakowski i wicemarszałek Senatu. W czasie wojny przebywał w obozie jenieckim. Po powrocie do kraju więziony przez siedem lat.

31.12.1939 w Piaśnicy koło Wejherowa został rozstrzelany Leon Wzorek. Urodzony w Sanoku w 1896 roku, początkowo pracujący w Fabryce Wagonów, później jako maszynista w Krośnie, po I wojnie światowej i służbie w marynarce wojennej został skierowany do obsługi latarni morskiej w Rozewiu, przyczynił się do rozpowszechnienia historii pobytu tu Stefana Żeromskiego, który w Rozewiu miał napisać fragmenty „Wiatru od morza”. W latach 30. był latarnikiem Muzeum Stefana Żeromskiego. Aresztowany przez Niemców 11 września 1939 roku został rozstrzelany w jednej z masowych egzekucji.

Wydarzyło się

20.12.1893 posłem na galicyjski Sejm Krajowy VI kadencji w miejsce zmarłego w październiku tego roku Zygmunta Bolesty-Kozłowskiego z Kozłowa w kurii (okręgu) obejmującej Sanok został Jan Duklan Słonecki herbu Korab, ziemianin, właściciel dóbr m.in. w Jurowcach.

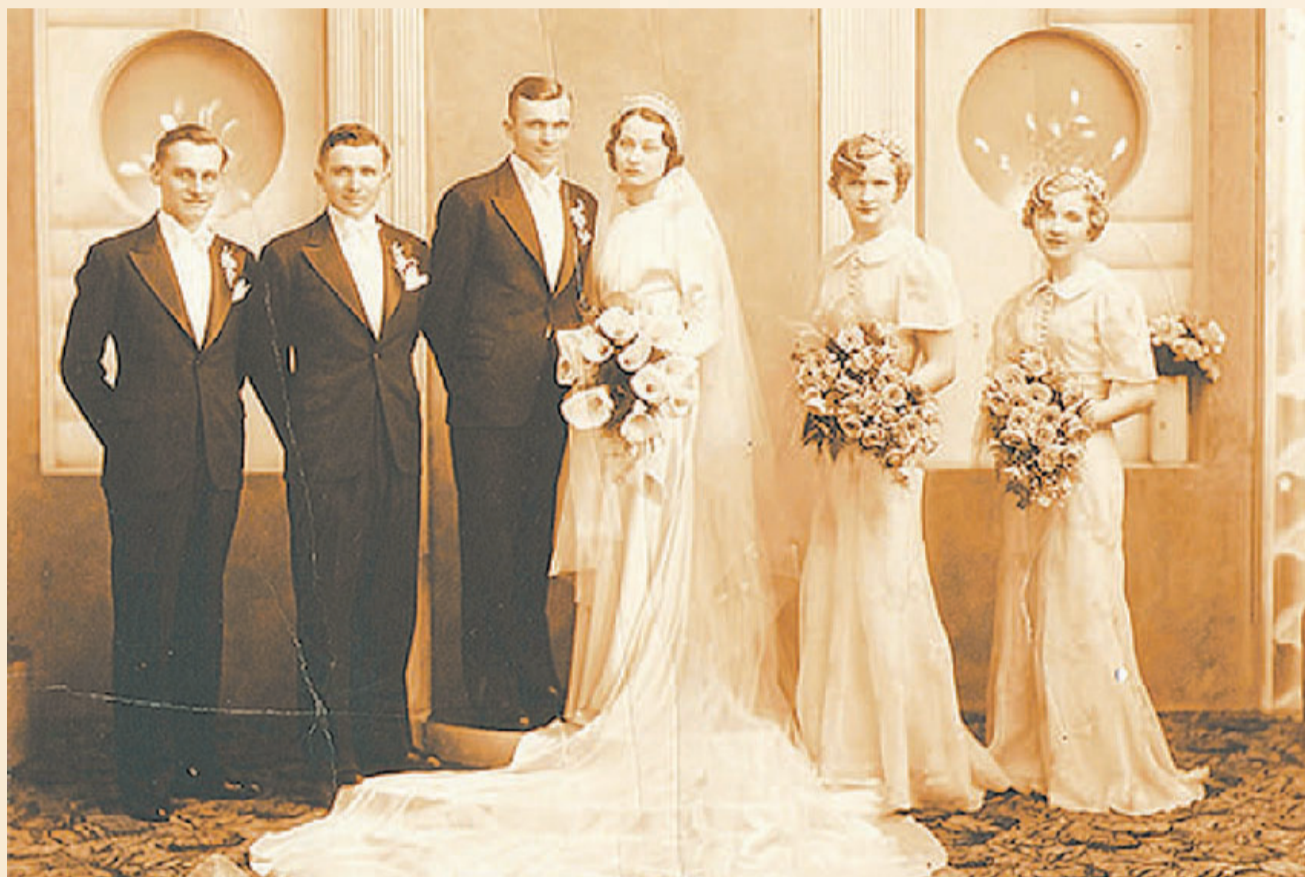
21.12.1904 skandal we władzach miejskich Sanoka. Czołowy działacz tutejszych struktur „Sokoła” Adam Pytel publicznie stwierdził, powołując się na słowa delegata towarzystw gospodarczo-zarobkowych badającego księgi sanockiego Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego, że burmistrz Aital Witoszyński, będąc urzędnikiem tej instytucji, miał dopuścić się kradzieży. Część radnych zażądała też powołania komisji mającej zbadać rzekome nadużycia w Komunalnej Kasie Oszczędności. Efektem afery była dymisja Witoszyńskiego w lutym następnego roku. Burmistrz złożył w sądzie przeciwko Pytłowi pozew o obrazę czci, który został jednak odrzucony.

21.12.2011 w Pakoszówce w gminie Sanok dokonano odbioru technicznego euroboiska, wybudowanego za kwotę 2.2 mln złotych, z czego ponad połowę środków uzyskano z dotacji zewnętrznych.

21.12.2007 po jedenastu latach funkcjonowania zlikwidowane zostało polsko-słowackie przejście graniczne Radoszyce-Palota. Był to efekt wejścia obydwu państw do grupy Schengen.

Sanoczanin, który był pierwszym prezydentem Łucka

Bolesław Zieliński to postać we współczesnej Polsce niesłusznie zapomniana. Nie doczekał się nawet wzmianki w Wikipedii. A był w okresie międzywojennym postacią nietuzinkową. Pierwszym prezydentem stolicy Wołynia – Łucka, poczytnym pisarzem, wziętym publicystą. A pochodził z ziemi sanockiej.



Ślub Bolesława Zielińskiego w Stanach Zjednoczonych w 1917 roku.

Przyszy samorządowiec i polityk urodził się 2 lutego 1877 roku w Szczawnem koło Sanoka. Jego rodzicami byli Władysław i Zofia z Csátów. Studiował prawo na uniwersytecie we Lwowie i tu zaczął współpracę z miejscowymi periodykami: „Przeglądem we Lwowie” i opiniotwórczą „Gazetą Lwowską”.

Za oceanem

Po studiach, na przełomie XIX i XX wieku wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie związał się z tamtejszą prasą polonijną, jednocześnie będąc ławnikiem we władzach miejskich Chicago. Znalazł się w składzie redakcji najstarszej i największej polskiej gazety codziennej w USA, chicagowskiego „Dziennika Związkowego” oraz pisma „Rekord” w Detroit.

Zieliński był mocno zaangażowany w życie społeczne i polityczne emigracji. Udzielał się w organizacji polskich teatrów. Po wybuchu I wojny

światowej poświęcił się tworzeniu w Stanach Zjednoczonych oddziałów ochotników do walczącej po stronie Ententy wojsk polskich. Był inspektorem werbunkowym Armii Polskiej w Nowym Jorku, autorem propagandowej broszury zachęcającej do wstępowania do niej. Zieliński tak później wspominał rekrutację młodych Polaków:

„Napływają! Obok kombinizonów i niebieskich koszul robotniczych białe ubrania tenisowe, obok ubogich, w warsztatach zniszczonych ubrań, starannie wyprasowane okrycia. Najwięcej jednak spracowanych rąk sękatych i twarzy napiętnowanych zażartą walką o byt. Przeróżna gwara polska. Mazurzenie spod Płocka i śpiewny akcent spod Białowieży pomieszały się z polsko-amerykańskim żargonem. Wszystko jednak w swej treści szczerze, potężne i wiarą w zwycięstwo tchnące! Na słowa: Proszę mnie zapisać! – otwierały się serca dla tej ukochanej braci, która porzuciła kraj rodzinny, by

z dała od rosyjskich knutów, pruskich „kultrurkampów” i austriackiej nędzy zdobyć niezależność za morzem – a teraz – na pierwszy zew rzuciła popłatne warsztaty, własne domy i rodziny, rzuciła ciężkim znosem wykarczowane i uprawiane fermy, by po latach trudów i wyrzeczeń złożyć wszystko na ołtarzu Wolnej i Niepodległej!”

Po zakończeniu Wielkiej Wojny Bolesław Zieliński zdecydował się wrócić do kraju. Wracał w polskim mundurze – w stopniu kapitana – z wieloma mu podobnymi żołnierzami armii gen. Józefa Hallera. I niemal natychmiast po powrocie, z ogromną energią rzucił się w wir działalności publicznej w odbudowującym się państwie polskim. Możliwe, że wraz z hallerczykami brał udział w walkach polsko-ukraińskich w 1919 roku. Szybko odnalazł się w służbie publicznej. W 1920 roku na krótko objął stanowisko burmistrza Torunia, inicjując tu m.in. budowę pierwszego

w kraju Obelisku Niepodległości i współorganizując w tym mieście I Zjazd Polaków z Ameryki z honorowym udziałem samego gen. Hallera.

Włodarz wołyńskiej stolicy

Na początku grudnia Zieliński objął władzę w Łucku. Był pierwszym prezydentem tego miasta w niepodległej Polsce (jego trzech poprzedników pełniło funkcję burmistrzów). Ta historyczna stolica Wołynia, której początki sięgają XI wieku (pierwsza wzmianka pochodzi z 1085 roku), była miastem mocno podupadłym, w latach 1918-20 kilkakrotnie przechodzącym z rąk do rąk, zajmowanym na przemian przez Ukraińców, Polaków i bolszewików. Według spisu powszechnego z 1931 roku liczył prawie 36 tysięcy mieszkańców, z czego 17 tysięcy Żydów, 11 tysięcy Polaków oraz kilka tysięcy Rusinów i Ukraińców.

Bolesław Zieliński obejmując stanowisko prezyden-



ta Łucka, zapowiadał, że jego celem jest przywrócenie miastu jego świetności. Stolica nowo powołanego województwa wołyńskiego borykała się z wieloma problemami. Przeważała zabudowa drewniana, nie było kanalizacji i wodociągów, doskwierał brak odpowiednich budynków dla administracji i instytucji publicznych. Jasno określił też prezydent swoje cele polityczne, co miało ważny wydźwięk na terenie, gdzie ludność polska była w zdecydowanej mniejszości. W jednej z publikacji pisał:

„Nie turystami, lecz gospodarzami tej ziemi jesteśmy. Niechże więc miejsce sentymentalnego roztkliwiania się nad zabytkami i przeszłością Łucka zajmie wprowadzenie w życie testamentu przodków naszych, którzy do nas czyniami swymi przemówili. Niech praca nasza zbiorowa nad podniesieniem miasta i związaniem go z macierzą spełni bodaj w części Jagiellonowe wskazania. Łuck jest polskim, bo nim był, będzie polskim, bo nim jest.”

Mimo ogromnych trudności, z jakimi borykało się młode państwo i uporczywym brakiem pieniędzy, efekty pracy Zielińskiego w Łucku szybko stawały się widoczne. W latach 1924 i 25 istniejące budynki przebudowano i zamieniono na siedziby Izby Skarbowej, Miejskiej Kasy Oszczędności, przychodni PCK, Policji Państwowej i szereg innych. Dzięki staraniom prezydenta udało się stworzyć kolejowe połączenie Łucka ze Lwowem. W listopadzie 1924 r. do użytku został oddany Dom Stowarzyszeń Polskich, gdzie swoje lokum znalazło blisko 30 organizacji. Tu tętniło polskie życie społeczne, kulturalne i towarzyskie.

Za kadencji Zielińskiego uruchomiono w Łucku m.in. radiostację, zbudowano trzy nowe hale targowe, wiele budynków mieszkalnych (roz-

poczęto m.in. budowę osiedla urzędniczego). Po wywierceniu studzien artezyjskich i uruchomieniu laboratorium chemiczno-bakteriologicznego znacznie poprawiła się jakość wody. Powstały instytucje oświatowe i wychowawcze: szkoła powszechna, szkoła żydowska z polskim językiem wykładowym, Seminarium Nauczycielskie, sierociniec, rozpoczęto budowę szkoły handlowej. Miasto wzbogaciło się o dwa nowe mosty, dbano o renowację zabytków. Wielką miłością prezydenta Zielińskiego był teatr. I w tym kierunku bardzo wiele on zrobił. W 1925 roku powstał Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego z salą widowiskową na 800 miejsc oraz kino.

Kres prezydentury Zielińskiego w Łucku nadszedł wraz ze zmianami politycznymi. Zamach majowy w 1926 roku i objęcie władzy

przez obóz sensacyjny doprowadziły do ogromnych zmian personalnych w administracji. Odejść musieli ludzie uważani za przeciwników marszałka Józefa Piłsudskiego. Czystki polityczne dotknęły i Wołynia, a jedną z ofiar stał się Bolesław Zieliński. W prorządowej prasie pojawiało się wiele krytycznych artykułów zarzucających prezydentowi nieprawidłowości finansowe oraz zły stan kasy Łucka. Sanacyjni dziennikarze atakowali m.in. budowę przez Zielińskiego teatru, twierdząc, że było to marnowanie pieniędzy.

Twórca popularnych powieści

Po odejściu ze stanowiska Zieliński wyprowadził się z Łucka i Wołynia. Osiadł we Lwowie, gdzie redagował m.in. „Kurier Lwowski”. Wiele czasu poświęcał powrotowi do wykonywanej jeszcze przed objęciem funkcji pre-

zydenta pracy literackiej. Bolesław Zieliński był bowiem wziętym pisarzem i twórcą popularnych powieści.

Rozgłos Zielińskiemu przyniosły zwłaszcza książki dla młodzieży. Wielką popularnością cieszyły się jego książki „Orli szpon”, „Wodna lilia” i „Ostatni wigwam” o tematyce indiańskiej (z polskimi wątkami). W 1931 roku wydał z kolei osadzoną w realiach habsburskich powieść sensacyjną „Między miłością a zbrodnią”.

Zapomniany samorządowiec i pisarz

Postać Bolesława Zielińskiego niestety jest bardzo mało znana. Niedawno na łamach ukazującego się we Lwowie „Kuriera Galicyjskiego”, przypomniała ją Małgorzata Ziemska w dwuodcinkowym artykule. Niestety w życiorysie naszego bohatera jest też szereg niewiadomych. W dostępnych źródłach ukraińskich i polskich nie udało nam się znaleźć do tej pory chociażby informacji o miejscu i dacie śmierci Zielińskiego.

Paradoksalnie pamięć o Bolesławie Zielińskim jest bardziej kulturowana w Łucku, mimo upływu lat oraz zmiany przynależności państwowej miasta.

– Zieliński jest u nas postrzegany jako postać bardzo pozytywna. Miał jasną wizję rozwoju miasta. Okres jego rządów dał Łuckowi poważny impuls rozwojowy. Wiele jego planów i zamierzeń realizowanych było również w przyszłości – mówi Oleksandr Kotysz, z wykształcenia fizyk-astrofizyk, czołowy popularyzator przeszłości Wołynia i twórca lokalnego portalu historycznego hroniky.com.



Prezydent Zieliński – w środku – ze współpracownikami.

Z kalendarium podkarpackiej historii

20 grudnia – 2 stycznia

22.12.1898 po niespodziewanej śmierci Cyryła Jaksy Ładyżyńskiego nowym burmistrzem zostaje Aital Witoszyński, adwokat, syn księdza grekokatolickiego. Jego zastępcą mianowano reprezentującego społeczność żydowską Artura Goldammera. W czasie trwających do 1905 roku rządów Witoszyńskiego podjęto m.in. decyzję o budowie koszar wojskowych. Poszerzono granice miasta, otwarto Szkołę Wydziałową, odsłonięto pomnik Tadeusza Kościuszki, powstała też fabryka rur betonowych, płyt chodnikowych i krawężników.

22.12.1990 rozporządzeniem Rady Ministrów z części terenów (sołectwa Besko, Besko-Poręby i Mymoń) wchodzących dotychczas w skład gminy Zarszyn wydzielono gminę Besko.

23.12.1868 tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka otrzymał Erazm Łobaczewski. Został uhonorowany za pracę na stanowisku burmistrza miasta w latach 1867-1868 (uchwalenie języka polskiego jako urzędowego dla Sanoka, wprowadzenie porządku w mieście, rozwój przestrzenny, powstawanie nowych ulic, samorządności, inicjatywy społeczne i gospodarcze).

24.12.1886 siedziba parafii sanockiej została oficjalnie przeniesiona z kościoła franciszkanów do kościoła Przemienienia Pańskiego. W nieukończonej jeszcze, a poświęconej pięć dni wcześniej, świątyni odprawiono pierwszą pasterkę.

25.12.1872 całkowicie przejezdna stała się nowo wybudowana trasa kolejowa prowadząca ze Słowacji przez Łupków, Komańczę, Zagórz, Ustrzyki Dolne, Krościenko, Chyrow do Przemyśla. Była to część kolejowego ciągu łączącego największe miasta monarchii austro-węgierskiej z jej wschodnimi rubieżami.

29.12.1945 napad oddziałów UPA na Nowosielce. Ginie 17 osób, spalone zostają 152 domy. Sygnałem do ataku na wieś było wysadzenie pobliskiej stacji kolejowej. Wg źródeł ukraińskich celem akcji miało być spalenie gospodarstw pozostawionych przez ludność ukraińską i uniemożliwienie przejęcia ich przez nowych osadników, zaś ofiary (tu podaje się liczbę 22 osób) miały być związane z reakcją polskiej samoobrony.

29.12.2006 w Woli Michowej, przy zagrodzie aklimatyzacyjnej dla żubrów, odsłonięto pamiątkowy obelisk „Puszcz imperatora” przypominający o sprowadzeniu zwierząt w te okolice 30 lat wcześniej.

29.12.2013 w finałowym meczu Pucharu Polski hokeja na lodzie w sanockiej „Arenie” drużyna Ciarko PBS Bank KH Sanok uległa ComArch Cracovii 3:4. Za najlepszego napastnika turnieju uznano sanockiego zawodnika Martina Vozdecky'ego.

30.12.2008 honorowym obywatelem Sanoka została wybitna podróżniczka, wdowa po Tonym Haliku, Elżbieta Dzikowska. Według uzasadnienia było to „Uznanie społeczności Sanoka dla wybitnych osiągnięć filmowych, pisarskich, publicystycznych, a zarazem forma podziękowania za wieloletnie rozślawianie Sanoka oraz Ziemi Sanockiej w kraju oraz poza jego granicami”.

31.12.1874 otwarto na Przełęczu Łupkowskiej tunel o długości 642 metrów na trasie Nowy Łupków - Palota - Medzilaborce. Umożliwiło to połączenie kolei galicyjskiej z kolejami węgierskimi na Zakarpaciu.

31.12.1959 zlikwidowano gromadę (najmniejszą wówczas jednostkę administracyjną) Zagórz. W zamian nadano tej miejscowości status osiedla, do którego włączono Zagórz, Dolinę, Wielopole i Zasław. Należący wcześniej do gromady zagórskiej Zahutyń włączono do gromady Olchowce, zaś Stróże Wielkie do gromady Dąbrówka.

31.12.1961 do gromady wiejskiej Komańcza – najmniejszej jednostki administracyjnej – włączono wieś Wisłok Wielki ze zniesionej gromady Wisłok Wielki. Z gromady Komańcza wyłączono natomiast wieś Turzańsk, włączając ją do gromady Szczwane.

1.01.1946 stacjonująca we wsi Lachawa w powiecie sanockim sotnia Ukraińskiej Powstańczej Armii została zaatakowana przez 300-osobowy oddział Wojska Polskiego. Ukraińcom udało się wyrwać z okrążenia tracąc siedmiu ludzi. W odwecie za pomoc okazywaną banderowcom żołnierze dokonali egzekucji 9 osób podejrzewanych o przynależność do OUN-UPA.

1.01.1973 w ramach przygotowań do reformy administracyjnej przeprowadzono reorganizację eksperymentalnego „wielkiego” powiatu bieszczadzkiego. Zlikwidowano gromady i osiedla, jako podstawowe jednostki podziału administracyjnego utworzono gminy. W skład powiatu weszły dwa miasta: Lesko i Ustrzyki Dolne oraz 14 gmin: Baligród, Bukowsko, Cisna, Czarna, Komańcza, Lesko, Lutowiska, Olszanica, Ropienka, Sanok (sama gmina, bez miasta), Tarnawa Górna, Tyrawa Wołoska, Ustrzyki Dolne i Wołkowyja.



LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ Działki budowlane: 12 a, Stróże Małe; 9,5 a, Biała Góra, tel. 602 111 449

Kupię

■ Działkę budowlaną od 6 do 8 a, w Sanoku lub bliskiej okolicy, tel. 507 038 564

DYŻURY W RADZIE MIASTA

2 stycznia 2020 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radna

**Grażyna
Chęć-Rogowska**

w godz. 17⁰⁰-18⁰⁰

Posiadam do wynajęcia

■ Pokój z łazienką dla studenta lub osoby pracującej, tel. 783 560 359

■ Powierzchnia ponad 200 m² (I piętro), z przeznaczeniem na prowadzenie działalności. Do dyspozycji 4 pokoje, pomieszczenie socjalne, łazienka, magazyn ok. 48 m². Budynek wolnostojący w Sanoku przy ul. Cegielnianej 56A, tel. 696 254 617 oraz 696 076 123

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

ZWROT PODATKU
Z PRACY, RODZINNE, URLOPOWE
NIEMCY, HOLANDIA, AUSTRIA,
ANGLIA, BELGIA, NORWEGIA
TEL. 663 712 920, 695 342 823

RÓŻNE

Korepetycje

■ J. niemiecki, tel. 506 900 373

■ Angielski do matury, tel. 506 080 353.

■ Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

Matrymonialne

■ Wolny, samotny, wysoki, po 60 – pozna Panią z klasą, świadomie wierzącą, cel matrymonialny niewykluczony, tel. 532 209 410

FORNIRO Wykonuje meble na
wymiar dla każdego
Sanok, ul. Przemyska 27A
Tel. 795-933-263
www.meble-fornirolp



Wigilia w Domu Dziecka

18 grudnia w Domu Dziecka im. św. Józefa w Sanoku odbyło się spotkanie wigilijne. Ten wyjątkowy wieczór należy do najbardziej uroczystych i taki też był. Podopieczni wraz z wychowawcami przygotowali przedstawienie – Jasełka, pięknie przeplatane śpiewanymi przez wszystkich kolędami i pastoralkami.

Oprócz dzieci i wychowawców jasełka mieli przyjemność pooglądać zaproszeni goście; wicestarosta Jan Cecuła z osobami towarzyszącymi, Grzegorz Kozak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, ksiądz Jacek Michnio, opiekunowie prawni oraz dorośli, samodzielni wychowankowie Domu.

Po występie artystycznym dyrektor placówki Ewa Pruchnicka zaprosiła wszystkich na

tradycyjną wigilię. Podczas kolacji było gwarno i wesoło. Ksiądz Jacek pobłogosławił oplatki i odmówił modlitwę, wprowadził wszystkich zebranych w świąteczny klimat. Łamiąc się oplatkiem, goście składali sobie szczere życzenia, a następnie zasiedli do tradycyjnej kolacji wigilijnej. Ksiądz Andrzej „polecił” pomodlić się również po spożytym posiłku słowami: – Kochany Boże, piękny kwia-

tuszku, błogosław to, co mam już w swym brzuszku! Słowa te wywołały wiele radości i entuzjazmu zwłaszcza wśród najmłodszych, którzy już podjadali przygotowane potrawy.

Nie tylko dzieci energicznie i z entuzjazmem podeszły do degustacji. Potrawy przygotowane przez kucharki były tak smaczne, że niektórzy z zaproszonych gości domagali się przepisów.

Kolacja przebiegła w miłej i rodzinnej atmosferze. Pojawili się również harcerze na czele z drużyną Katarzyną Chowaniec. Obdarowali wszystkich wychowanków własnoręcznie robionymi stroikami oraz przynieśli ze sobą Światelko Betlejemskie.

Mamy nadzieję, że radosna atmosfera świąt będzie trwała, trwać i trwać!

ew

Świąteczne spotkanie w „Górniku”

18 grudnia w Klubie Górnika w Sanoku miała miejsce wigilia emerytowanych pracowników sanockiego oddziału PGNiG.



Na początku spotkania pan Wojciech Kaczor przedstawił zdjęcia ze swojej podróży do Jerozolimy, które pozwoliły zebranym ujrzeć miejsca, o których można przeczytać w Biblii. Miejsce poczęcia Jezusa Chrystusa, jego narodzin, dokonanych cudów, ukrzyżowania i wiele innych. Następnie uczestnicy spotkania podzielili się oplatkiem i spędzili miło czas podczas śpiewania kolęd. Praca to więcej niż połowa naszego życia, dlatego takie inicjatywy corocznych spotkań budzą wzruszenie.

Esw

Gmina Miasta Sanoka

uprzejmie informuje P.T. Podróżnych, że w okresie Świąteczno-Noworocznym autobusy komunikacji miejskiej będą kursowały wg następujących rozkładów jazdy:

• **24 grudnia 2019 r. (Wigilia)** – autobusy kursują wg rozkładu jazdy obowiązującego w dni robocze **do godziny 18:00** (wszystkie kursy rozpoczynające się przed godziną 18:00 zostaną dokończone).

• **25 grudnia 2019 r. (Boże Narodzenie – 1 dzień Świąt)** – autobusy komunikacji miejskiej nie kursują.

• **26 grudnia 2019 r. (Szczepana – 2 dzień Świąt)** – autobusy komunikacji miejskiej kursują wg rozkładu jazdy obowiązującego w niedziele i święta.

• **31 grudnia 2019 r. (Sylwester)** – autobusy komunikacji miejskiej kursują wg rozkładu jazdy obowiązującego w dni robocze, **po godzinie 20:00** wg rozkładu w niedziele i święta.

• **1 stycznia 2020 r. (Nowy Rok)** – autobusy komunikacji miejskiej kursują wg rozkładu jazdy obowiązującego w niedziele i święta.

• **6 stycznia 2020 r. (Święto Trzech Króli)** – autobusy komunikacji miejskiej kursują wg rozkładu jazdy obowiązującego w niedziele i święta.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

Burmistrz Miasta Sanoka ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka

I. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej przy ul. Kawczyńskiego w Sanoku, obręb Posada, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 3346/1 o powierzchni 0,0662 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS15/00066251/4. Dział III i IV jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 45 500,00 zł Wadium – 4 600,00 zł Postąpienie – 460,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 25.01.2019 r., 26.06.2019 r., 25.09.2019 r.

II. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej przy ul. Kawczyńskiego w Sanoku, obręb Posada, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 3347 o powierzchni 0,0700 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS15/00066251/4. Dział III i IV jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 45 000,00 zł Wadium – 4 500,00 zł Postąpienie – 450,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Poprzedni przetarg odbył się w dniu: 25.09.2019 r.

III. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka, przy ul. Jastrzębiej, oznaczonej jako działka nr 2494 o pow. 0,0601 ha, objętej księgą wieczystą nr KS15/00058441/4. Dział III i IV jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 38 000,00 zł Wadium – 3 800,00 zł Postąpienie – 380,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Poprzedni przetarg odbył się w dniu: 25.09.2019 r.

IV. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej przy ul. Sosnowej w Sanoku, obręb Wójtostwo, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 688/10 o pow. 0,1084 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS15/00081122/2. Dział III i IV wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 46 000,00 zł Wadium – 4 600,00 zł Postąpienie – 460,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Poprzedni przetarg odbył się w dniu: 25.09.2019 r.

V. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej przy ul. Sosnowej w Sanoku, obręb Wójtostwo, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 688/11 o pow. 0,1132 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS15/00081123/9. Dział III i IV wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 48 000,00 zł Wadium – 4 800,00 zł Postąpienie – 480,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Poprzedni przetarg odbył się w dniu: 25.09.2019 r.

Przetargi odbędą się w dniu 22 stycznia 2020 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, począwszy od godziny 9⁰⁰ w następującej kolejności:

- Godz. 9.00 – działka nr 3346/1 o pow. 0,0662 ha, położona przy ul. Kawczyńskiego;
- Godz. 9.30 – działka nr 3347 o pow. 0,0700 ha, położona przy ul. Kawczyńskiego;
- Godz. 10.00 – działka nr 2494 o pow. 0,0601 ha, położona przy ul. Jastrzębiej;
- Godz. 10.30 – działka nr 688/10 o pow. 0,1084 ha, położona przy ul. Sosnowej;
- Godz. 11.00 – działka nr 688/11 o pow. 0,1132 ha, położona przy ul. Sosnowej;

Warunkiem uczestnictwa w przetargach jest dokonanie wpłaty wadium, przelewem, na każdy przetarg oddzielnie, na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka, nr rachunku: 318642000220 01006047030003, z podaniem numeru i położenia nieruchomości. Wpłaty wadium należy dokonać w pieniądzu, w taki sposób, aby pieniądze na koncie miasta **były najpóźniej w dniu 17 stycznia 2020 r.**

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1, pokój nr 51, tel. 13 46 52849, oraz na stronie internetowej: www.bip.um.sanok.pl (zakładka „zamówienia publiczne i przetargi”)

Postępowanie przetargowe wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych oferentów na zasadach określonych w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U.U.E. L 119 z 4.5.2016, str. 1–88) oraz w zakresie wynikającym z ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 121 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1490). Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych przez Gminę Miasta Sanoka można uzyskać na stronie www.bip.um.sanok.pl w zakładce „Ochrona danych osobowych”.



II Liga Słowacka

Piorunujący finisz Niedźwiadków

Pierwsza tercja nie przyniosła bramek i to mimo faktu, że zawodnicy obu drużyn sporo czasu spędzili na ławce kar. Niestety, w końcowych sekundach wykluczonych zostało dwóch naszych graczy, a „dubletową” przewagę gospodarze wykorzystali na początku drugiej odsłony po голу Juraja Halaja. Niedźwiadki wyrównały kilka minut później za sprawą Strzyżowskiego, który potężnym uderzeniem trafił w samo okienko. Słowacy dość szybko odzyskali prowadzenie, a na listę strzelców wpisał się Martin Šoltís.

Taki obrót spraw chyba najbardziej podrażnił sportową złość Strzyżowskiego, który ostatnią tercję rozpoczął od dwóch kar, co jednak nie przeszkodziło mu zostać bohaterem pojedynku. Jeszcze w 56. min było 2-1 dla rywali, ale końcówka w wykonaniu naszych hokeistów okazała się wprost piorunująca. Do ponownego wyrównania „Fryzjer” doprowadził strzałem z bliska, po przytomnym zagranju Bogusława Rapały. Minutę później już prowadziliśmy, bo Kamil Olearczyk celnie przymierzył z dość ostrego kąta. Gospodarze wprowadzili więc dodatkowego zawodnika, co zemściło się na nich kilka sekund przed upływem regulaminowego czasu, gdy Strzyżowski posłał krążek do pustej bramki.

– Początek spotkania był słaby w naszym wykonaniu, do tego rywal postawił znacznie trudniejsze warunki, niż dwa miesiące wcześniej w Sanoku. Od drugiej tercji zaczęliśmy

MHK 32 LIPTOVSKÝ MIKULÁŠ B – CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK 2-4 (0-0, 2-1, 0-3)

Bramki: Halaj (21), Šoltís (30) – Strzyżowski 3 (26, 56, 60), Olearczyk (57).

Niedźwiadki: Wojciechowski – Olearczyk, Rapała, Biały, Strzyżowski, Fus – Demkowicz, Glazer, Minemoto, Wilusz, Łyko – Dżugan, Najsarek, Rogos, Ginda.

Gdyby nie porażka z HKM Rimavská Sobota, byłoby już 7. zwycięstwo z rzędu, więc forma naszego zespołu musi robić wrażenie. Tym razem wygrał po kapitalnym finiszu, bo jeszcze na niespełna 5 minut przed końcem meczu to rywale mieli korzystny wynik. Bohaterem spotkania znów okazał się Marek Strzyżowski, autor hat-tricka.



Mimo urazu Mateusz Wilusz (na pierwszym planie) zdecydował się na grę, by pomóc drużynie

prezentować się lepiej, a ciężar gry wzięła na siebie pierwsza „piątka”. Chcę również podkreślić postawę Mateusza Wilusza, który – choć nie jest jeszcze w pełni sił po kontuzji – postanowił pomóc drużynie podczas nieobecności kilku młodych zawodników – powiedział trener Krzysztof Ząbkiewicz.

Drużyna Niedźwiadków umocniła się na 3. miejscu w tabeli grupy wschodniej i na dwie kolejki przed końcem fazy zasadniczej ma aż 5 punktów przewagi nad zespołem z 5. pozycji. Wniosek zatem prosty – nasi zawodnicy są bliscy wywalczenia udziału w fazie play-off.

Może to nastąpić w sobotę, po meczu z HC Humenne (godz. 18). Tym bardziej że nasz zespół wzmocni Krzysztof Zapała, po kilku latach wracający do Sanoka. Podczas spotkania zaplanowano akcję Teddy Bear Toss, a więc po pierwszej bramce na lodzie wylądują setki pluszaków.

Turniej o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka Oldboys ciągle w formie

Ostatni weekend w „Arenie” stał pod znakiem rywalizacji drużyn amatorskich. Najlepszy okazał się zespół Oldboys, w finale wygrywając z Niedźwiedziami.

Mimo tylko czterech drużyn turnieju nie rozgrywano systemem „każdy z każdym”, a pucharowym. Może właśnie dlatego walka była zacięta, a losy większości pojedynków ważyły się do ostatnich sekund. Jak w półfinałach, gdzie Oldboys

wygrali z Hokejomanią, a Niedźwiedzie z Kogutami. Najbardziej emocjonujący okazał się jednak mecz o 3. miejsce, w którym drużyna sklepu hokejowego ograła „Pierzastych” rzutami karnymi. Dopiero finałowy mecz zakończył się wyrażniejszym zwycięstwem jednego z zespołów, bo Oldbojom niewiele zabrakło do dwucyfrowego zwycięstwa nad „Miškami”. Choć i pokonani nieźle postrzelali, zdobywając aż 5 bramek.

Były wyróżnienia indywidualne. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został Mirosław Cybuch z Niedźwiedzi, obrońcą – Krystian Maślak z Hokejomanii, a bramkarzem – Jacek Florczak z Oldboys. Natomiast konkurs na najsilniejszy strzał wygrał Daniel Stabryła z Kogutów.

Zwycięska drużyna Oldboys grała w składzie: Jacek Florczak, Maciej Łapiszczak – Krzysztof Rocki, Sławomir Gulbinowicz, Jerzy Hućko, Jacek Mazur, Jacek Jakubaszek, Artur Sawicki, Radosław Wituszyński, Paweł Mika, Artur Niżnik i Damian Ciepły.



Drużyna Oldboys (w jasnych strojach; na zdjęciu razem z zawodnikami Hokejomanii) wywalczyła Puchar Burmistrza Miasta Sanoka

Półfinały: Oldboys – Hokejomania 7-5, Niedźwiedzie – Koguty 5-4.

Mecz o 3. miejsce: Hokejomania – Koguty 8-7 po karnych. **Finał:** Oldboys – Niedźwiedzie 9-5.

Małopolska Liga Juniorów Młodszych Olimpiada coraz bliżej

Niedźwiadki coraz lepiej radzą sobie w walce o awans do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Po inauguracyjnym falstarcie w Nowym Targu i 2. miejscu w Sanoku zawodnicy Michała Radwańskiego wygrali turniej w Krakowie. Decydujące zmagania już w najbliższy weekend w Oświęcimiu.

PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK 4-3 pd. (0-0, 1-2, 2-1; 1:0)

Bramki: Dulęba (26), Rocki (27), Frankiewicz (54).

Pierwsza tercja bez goli, ale potem w odstępie pół minuty trafili Marcin Dulęba i Kacper Rocki, więc wydawało się, że wszystko jest pod kontrolą. Tymczasem drużyna spod Tatr z nawiązką odrobiła straty i dopiero w końcówce wyrównał Adrian Frankiewicz. Dogrywka nie potrwała długo, bo po niespełna minucie Podhale zadało decydujący cios.

UNIA OŚWIĘCIM – NIEDŹWIADKI SANOK 3-5 (2-4, 1-0, 0-1)

Bramki: Dulęba 3 (14, 19, 48), Pisula (7), Żółkiewicz (17).

Pierwsza porażka lidera stała się faktem. Zadbał o to głównie Marcin Dulęba, autor hat-tricka. Po kapitalnym początku Niedźwiadki prowadziły już 4-1 (trafiali także Paweł Pisula i Dawid Żółkiewicz), jednak Unia nie poddawała się, w drugiej tercji doprowadzając do stanu kontaktowego. Nasi zawodnicy przetrzymali napór, w ostatniej odsłonie pieczętując wygraną.

CRACOVIA KRAKÓW – NIEDŹWIADKI SANOK 3-9 (2-4, 0-4, 1-1)

Bramki: Dulęba 4 (1, 12, 29, 60), Radwański (14), Kopiec (17), Orzechowski (30), Pisula (37), Frankiewicz (40).

Znów wysokie zwycięstwo nad krakowianami – jak tydzień wcześniej tylko gola zabrakło do dwucyfrowki. Ponownie w roli głównej wystąpił Dulęba, autor blisko połowy bramek dla Niedźwiadków, które pojedynek definitywnie rozstrzygnęły w drugiej tercji. Pozostałe trafienia zaliczyli: Aleks Radwański, Krystian Kopiec, Radosław Orzechowski, Pisula i Frankiewicz.



Drużyna Niedźwiadków jest bliska wywalczenia awansu do OOM

Niedźwiadki w kadrach

Reprezentowali i wzmocniali

Ligową przerwę młodzi zawodnicy Niedźwiadków wykorzystali na występy w kadrach narodowych i na turniejach Ośrodków Szkolenia Hokeja na Łodzi.

Trzech reprezentantów naszego klubu pojechało na Mistrzostwa Świata U-20 Dywizji 1 B, które rozgrywane były w Kijowie. Polacy zajęli 4. miejsce, uzyskując wyniki: 15-3 z Francją, 0-3 z Ukrainą, 7-10 z Węgrami, 6-3 z Estonią i 1-7 z Francją. W białoczerwonych barwach wystąpili: Konrad Filipek (2 bramki i asysta), Maciej Witan (gol i 5 asyst) i Karol Biłas (bramka).

Z kolei kadra U-18 zagrała w Gdańsku towarzyskie mecze z Litwą. W pierwszym Polacy odnieśli zwycięstwo 7-3, w rewanżu ulegając rywalom 2-3 po dogrywce. W obu pojedynkach na listę strzelców wpisywał się Bartosz Florczak, wystąpił też Szymon Dobosz. Jak i wychowanek naszego klubu

Krzysztof Bukowski (w pierwszym spotkaniu gol i 2 asysty).

Młodzi zawodnicy Niedźwiadków wzmocnili drużyny Podhala Nowy Targ w Turniejach OSHL. Najpierw była impreza pod nazwą Christmas Cup 2019 w Toruniu, gdzie wystąpiło czterech naszych młodzików – Jakub Mazur, Oliwier Łarko, Michał Starościński i Jakub Sudyka. Później rozegrano turniej zaków starszych w Oświęcimiu (zagrali: Sebastian Burczyk, Kacper Niemczyk, Kacper Prokopiak, Adam Sawicki i Krzysztof Stabryła) i zaków młodszych w Janowie (Karol Marczak, Adrian Wojnar, Mikołaj Sobolewski, Arkadiusz Orzechowski, Kajetan Kulikowski, Piotr Robel, Jakub Serwatko i Alan Suchecki).

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ



Sanocka Liga Mężczyzn – Strefa Zdrowia

Wilki znów liderem

Wilki wykorzystały pauzę prowadzących w tabeli zawodników AZS UP, po ograniu Besco wracając na pozycję lidera. Najwyższe zwycięstwo, bo w dwucyfrowych rozmiarach, odniósł Traf Oknoplast, którego wyższość musiała uznać ekipa Foresta. Wreszcie w przekonującym stylu wygrały broniące tytułu Niedźwiedzie, lepsze od Floorball Legends.



Drużyna Bona Wilki II pewnie pokonała zespół Besco, a do zwycięstwa poprowadził ją Dominik Januszczak (po prawej), autor hat-tricka

FOREST – TRAF OKNOPLAST 0-10 (0-7)

Bramki: K. Pielech 2, Kinel 2, Podstawski, Leś, Romanek, Łapa, Kaczorowski, Dziedzicki.

BESCO – BONA WILKI II 1-5 (0-2)

Bramki: B. Milczanowski – Januszczak 3, T. Sokołowski, Skrabalak.

FLOORBALL LEGENDS – INTERQ NIEDŹWIEDZIE 3-5 (0-3)

Bramki: Fus, Dulęba, Hućko – Brukwicki 2, F. Pielech, Niemiec, Myćka.

W pierwszym meczu 8. serii spotkań strzelano do jednej bramki. No dobrze, do obydwu, bo przecież była zmiana stron. Tak czy owak, piłeczkę z siatki wyciągał tylko golkeeper Foresta, którego rywal z Trafu pokonali aż dziesięciokrotnie. Grając przy tym bardzo zespołowo, bo do snajperskiego protokołu wpisało się aż ośmiu zawodników. Dublety ustrzelili tylko Krystian Pielech i Konrad Kinel.

Mniej bramek padło w pojedynku „Młodej Watahy” z Besco, choć wyższość rezerw ekstraligowego zespołu ani przez moment nie podlegała dyskusji. Wilki sukcesywnie podwyższały prowadzenie, a do zwycięstwa poprowadził je Dominik Januszczak, popisując się hat-trickiem. Pokonanych stać było jedynie na honorowego gola po trafieniu Bartłomieja Milczanowskiego w ostatnich sekundach.

Relatywnie najciekawiej było w ostatnim meczu. Drużyna Niedźwiedzi mogła powtórzyć rezultat Wilków, również prowadząc 5-1 (m.in. dwa gole Macieja Brukwickiego), jednak w końcówce „Legendarni” dość wyraźnie zmniejszyli rozmiary porażki. Mimo wszystko zwycięstwo aktualnych mistrzów SLU było przekonujące. Można zatem zakładać, że „Miśki” zapominają już o fatalnym początku sezonu.

Ekstraliga

Mecz z Łochowem

W sobotę Wilki zmierzą się z Olimpią Łochów. Początek pojedynku o godzinie 18.

Finał Wojewódzki Igrzysk Dzieci – Turniej Chłopców Brązowy medal „szóstki”

W Żurawicy nasze drużyny stoczyły bezpośrednią walkę o brązowy medal. Zwycięsko wyszli z niej zawodnicy SP6, pokonując SP1 po голу z... ostatniej sekundy meczu!

W pierwszej fazie rywalizacji zarówno „szóstka”, jak i „jedyńka” zaliczyły po wygranej i remisie, co w obydwu przypadkach wystarczyło do 1. lokatu w grupach. Na dodatek druga z wymienionych ekip przystępowała do fazy finałowej z zaliczonym remisem w spotkaniu z miejscową imienniczką. Potem nastąpił bezpośredni pojedynek naszych zespołów – SP1 błyskawicznie objęła prowadzenie, jednak ostatecznie z wygranej cieszyli się unihokeiści SP6. O ich zwycięstwie zdecydował gol zdobyty niemal

równo z końcem spotkania. Wynik 2-1 dla „szóstki” w praktyce przesądził o tym, że to ona uplasowała się na najniższym stopniu podium. „Jedynce” przypadło tak nieulubiane przez sportowców 4. miejsce. Tytuł mistrzowski zdobyła Nowa Wieś, przerywając 20-letnią hegemonią sanockich szkół.

Drużyna SP6 zagrała w składzie: Miłosz Ćwik, Jakub Gnaj, Jakub Izdebski, Szymon Jachimowski, Deshawn Kurasik, Szymon Majkowski, Karol Maślowski i Maksymilian Pastuszek (opiekun Maciej Kaczmarek).

Mecze grupowe: SP6 Sanok – SP Nagoszyn 2-1, SP6 Sanok – SP Wietlin 1-1; SP1 Sanok – SP1 Żurawica 2-2, SP1 Sanok – SP Wola Mielecka 5-0.

Faza finałowa: SP1 Sanok – SP1 Żurawica 2-2 (mecz zaliczony), SP6 Sanok – SP1 Sanok 2-1, SP6 Sanok – SP Nowa Wieś 1-1, SP6 Sanok – SP1 Żurawica 1-6, SP Nowa Wieś – SP1 Sanok 1-0.



Zespół brązowych medalistów z SP6

Finały Wojewódzkie Igrzysk Młodzieży Szkolnej

Dwunasty tytuł chłopców z „jedyńki”!

Turniej chłopców w Uczelni Państwowej został zdominowany przez nasze drużyny – zwycięstwo odniosła SP1, zdobywając już 12. tytuł mistrzowski, srebrny medal dla SP4. Dwa krążki, choć mniej cenne, przyniosły również zawody dziewcząt w Padwi Narodowej, gdzie 2. była SP Niebieszczany, a 3. SP Bukowsko.

Rywalizacja w Sanoku od początku układała się po myśli „jedyńki” i „czwórki”, które zajęły 1. miejsca w grupach, pewnie przechodząc do fazy finałowej. Na dodatek ten drugi zespół z bonusem w postaci zaliczonego zwycięstwa 4-0 nad SP5 Dębica. Bezpośredni mecz naszych szkół zakończył się remisem, a potem SP4 pokonała aż 6-1 Nową Wieś, stawiając odwiecznych rywali z SP1 pod ścianą. A to dlatego, że celując w złoty medal musieli wygrać dwa ostatnie mecze i to łączną różnicą aż 10 bramek. Jednak unihokeiści Dariusza Fineczki dali radę! Najpierw „jedyńka” pokonała 4-0 dębicką „piątkę”, na koniec gromiąc 8-0 Nową Wieś. W ten sposób po raz 12. wywalczyła tytuł mistrza Podkarpacia, na do-

datek grając w składzie tworzoną przez zawodników z młodszego rocznika. Srebrny medal zdobyła „czwórka”, brąz dla Nowej Wsi.

Drużyna SP1 grała w składzie: Sebastian Burczyk, Maciej Czopor, Marcel Karnas, Kacper Niemczyk, Kacper Prokopiak, Marcel Puszarski, Adam Sawicki, Jakub Sławik, Jakub Słomiana, Krzysztof Stabryła, Hubert Szarzyński, Jan Śnieżek i Karol Tymcio.

Skład SP4: Mateusz Barszczowski, Dawid Bobowski, Szymon Buczek, Aleksan-

der Czuryło, Krystian Lisowski, Jakub Miszczyński, Michał Starościk, Dawid Szpojnarowicz i Adrian Zięba. Opiekunem był Ryszard Długosz.

Turniej dziewcząt miał podobny początek w wykonaniu naszych szkół, bo Niebieszczany i Bukowsko też zajęły 1. lokaty w grupach. Do tego zawodniczki z gminy

Sanok przystępowali do decydującej walki z zaliczonym wynikiem meczu z gospodyniemi (2-0). Potem uległy późniejszemu mistrzyniom z Majdanu Królewskiego, jednak decydujące okazało się wygranie bezpośredniego starcia z rywalkami zza miedzy. Tym sposobem Niebieszczany zdobyły srebrny medal, a Bukowsko musiało zadowolić się brązem.

SP Niebieszczany: Joanna Czubek, Magdalena Femin, Diana Kanciak, Paulina Morawska, Roksana Nowak, Natalia Olejarz i Paulina Pściuk (opiekun Krzysztof Sokołowski).

SP Bukowsko: Anna Ogródnik, Martyna Gliściak, Daria Kowalczyk, Maja Perkołup, Magdalena Pleśniarska, Weronika Rakoczy i Kamila Rocznik (opiekun Jakub Barć).

Turniej chłopców (Sanok):

Grupa A: SP4 Sanok – SP5 Dębica 4-0, SP4 Sanok – SP Oleszyce 4-1, SP5 Dębica – SP Oleszyce 3-2.

Grupa B: SP1 Sanok – SP1 Żurawica 2-1, SP1 Sanok – SP Krzeszów 5-0, SP1 Żurawica – SP Krzeszów 1-0.

Grupa C: SP Nowa Wieś – SP Padew Narodowa 1-0, SP Nowa Wieś – SP6 Krosno 6-0, SP Padew Narodowa – SP6 Krosno 2-0.

Baraże: SP5 Dębica – SP1 Żurawica 2-1, SP5 Dębica – SP Padew Narodowa 4-1, SP1 Żurawica – SP Padew Narodowa 2-1.

Faza finałowa: SP4 Sanok – SP5 Dębica 4-0 (mecz zaliczony), SP4 Sanok – SP1 Sanok 1-1, SP Nowa Wieś – SP5 Dębica 3-0, SP4 Sanok – SP Nowa Wieś 6-1, SP1 Sanok – SP5 Dębica 4-0, SP1 Sanok – SP Nowa Wieś 8-0.

Turniej dziewcząt (Padew Narodowa):

Mecze grupowe: SP Niebieszczany – Padew Narodowa 2-0, SP Niebieszczany – SP Krasiczyn 7-0; SP Bukowsko – SP Oleszyce 0-0, SP Bukowsko – SP5 Dębica 1-0.

Faza finałowa: SP Niebieszczany – SP Padew Narodowa 2-0 (wynik zaliczony), SP Bukowsko – SP Padew Narodowa 1-0, SP Niebieszczany – SP Majdan Królewski 0-1, SP Bukowsko – SP Niebieszczany 0-2, SP Bukowsko – SP Majdan Królewski 0-0.



Unihokeiści SP1 wywalczyli tytuł mistrzowski, w ostatnich meczach pokazując sportowy charakter



III Charytatywny Turniej Mikołajkowy SHLPN

Wygrana Harnasi i zbiórka dla Gabrysi

Całodzienne zawody w Zespole Szkół nr 3 zakończyły się zwycięstwem drużyny Harnasi, która w finale pewnie pokonała Powiat Sanocki. Najniższy stopień podium dla Nauczycieli ZS3/ZS5. Ważniejsza od emocji sportowych była jednak chęć niesienia pomocy, a cały dochód z imprezy przeznaczony został na leczenie Gabrysi Kuczmy, podopiecznej Fundacji „Czas Nadziei”.



Fragment meczu Nauczycieli ZS3/ZS5 z ekipą PGNiG

Zanim jednak oficjalnie podliczono datki z puszek, trwała klasyczna walka o każdy metr parkietu. Już po zmaganiach grupowych niektórzy mieli wyraźnie dość – wszak kategoria wiekowa uczestników ustalona została na minimum 30 lat – ale bynajmniej nikt

nie odpuszczał. Ozdobą turnieju okazało się spotkanie o 3. miejsce, w którym Nauczyciele ZS3/ZS5 zmierzyli się z zespołem o nazwie Sami Swoi. Obie drużyny poszły na wymianę ciosów, a w końcówce „Belfry” pokazały klasę, godząc się na anulowanie

prawidłowo zdobytej bramki i powrót do stanu remisowego. Za co zresztą spotkała ich nagroda, bo ostatecznie to właśnie oni cieszyli się z wygranej.

Finał był bardziej jednostronny – „Zbójnicy” spokojnie punktowali, „Urzedników”,

dopiero w końcówce pozwalając im na zdobycie honorowej bramki. Harnasi wygrali również Drużynowy Turniej Rzutów Karnych o Puchar Posła na Sejm RP Piotra Uruskiego. Obok wymienionych zespołów zagrały jeszcze: Kings, TravelPL i PGNiG.

Królem strzelców został Maciej Podstawski (Nauczyciele ZS3/ZS5), a najlepszym bramkarzem Sebastian Niżnik (Powiat Sanocki).

Jak na porządnym turnieju mikołajkowy przystało, nie zabrakło dodatkowych atrakcji. Już po ogłoszeniu wyników widzowie obejrzeni pokaz gimnastyczek UKS-u Spartanie oraz akrobacje ich trenera Mirosława Kaźmierczaka. Wcześniej trwał kiermasz ozdób świątecznych, które przygotowali nauczyciele ZS5 oraz wychowawcy i mieszkańcy działającego przy nim internatu. Były również licytacje atrakcyjnych nagród. Cały dochód z imprezy, zsumowany ze zbiórki z siatkarskiego „Belfra” i sprzedażą cegiełek w SP8, wyniósł ponad 8 tysięcy zł. Kwota ta przekazana zostanie na leczenie 10-letniej Gabrysi Kuczmy, która pod koniec imprezy pojawiła się z rodzicami w hali ZS3.

Pomysłodawcą i współorganizatorem turnieju był Janusz Kokozka, zaś całość prowadziła Monika Lemko.

Transferowy hit

Z Ekoballu do Legii

Gabriel Kobylak, były bramkarz drużyn młodzików Ekoballu, podpisał kontrakt z Legią Warszawa, czyli aktualnym liderem futbolowej ekstraklasy.

Wychowanek Orzełka Bażanówka występował w naszym klubie przez dwa sezony, od 2014 do 2016 roku, najpierw broniąc w drużynie młodzików młodszych, a potem starszych. Później trafił do Karpat Krosno, skąd przed dwoma laty prze-

niósł się do Legii. W stołecznym klubie najpierw był bramkarzem juniorów, czasami wychodząc też w składzie drugiego zespołu seniorów. Teraz, po podpisaniu kontraktu z pierwszą drużyną „wojskowych”, może liczyć na debiut w ekstraklasie.



Gabriel Kobylak wraz z Jackiem Zięlińskim, legendą Legii

Mikołajkowy Festiwal Akademii Piłkarskiej Futbolowa zabawa 6-latków

Kolejna impreza akademików w hali Uczelni Państwowej, gdzie tym razem zagraли zawodnicy z rocznika 2013. Nie liczyły się wyniki i miejsca w tabeli, bo najważniejsza była futbolowa zabawa w czystej postaci.

W zawodach pod Patronatem Posła Piotra Uruskiego wzięła udział ponad setka dzieciaków, reprezentujących osiem klubów z terenu całego Podkarpacia. Mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym”, więc żaden z uczestników festiwalu nie mógł narzekać na nudę.

– Pilnowaliśmy, aby to nie wyniki były najważniejsze, a dobra piłkarska zabawa, dlatego

też wszystkie drużyny zajęły 1. miejsce. Dodatkowo każdy zawodnik otrzymał medal i niespodziankę od Mikołaja – powiedział Jakub Gruszecki, szef Akademii Piłkarskiej, obok której wystąpiły również: Sandecja Nowy Sącz, Beniaminek Soccer School Rzeszów, Orzełki Brzozów, Orlik Przemyśl, GSP Bukowsko, AktivPro Zarszyn i Przełom Besko.



Turniejowe granie

Zwycięstwa Ekoballu w Jaśle i AP w Brzostku

Ostatni weekend stał pod znakiem wielu turniejów, w których uczestniczyły młodzieżowe drużyny naszych klubów. Nie zabrakło zwycięstw – Ekoball wygrał zawody w Jaśle, a Akademia Piłkarska Wiki była najlepsza w Brzostku. Poniżej skrótowy opis wszystkich startów.

Turniej Młodzików Starszych w Jaśle

Ekoballowcy powetowali sobie rozgrywane tydzień wcześniej Futsalowe Mistrzostwa Województwa w Łańcucie, gdzie tylko gola zabrakło im do końcowego zwycięstwa. Tym razem szczęście było po ich stronie, tym bardziej że na początku nie grali najlepiej, czego efektem remis z Szóstką Jasło. Jednak kolejne mecze ekipa Tomasza Matei wygrała, zajmując 1. miejsce. Królem strzelców został Filip Filipczak, zdobywca 9 bramek. Obok niego skład tworzyli: Damian Pelczarski, Kacper Pielech, Konrad Król, August Filipczak, Mateusz Mateja, Eryk Rolnik, Karol Materna, Miłosz Sołtysik i Jan Czerwiwiec.



Drużyna młodzików starszych Ekoballu okazała się najlepszą podczas turnieju w Jaśle

Turniej Orlików Młodszych w Brzostku

Świetny start Akademii Piłkarskiej, która wystawiła dwa zespoły, a ten drugi nie dał rywalom szans – sześć zwycięstw i remis – kończąc rywalizację bez straty bramki. Królem strzelców został Patryk Biskup, obok którego skład ekipy Jakuba Kluski tworzyli: Szymon Kluska, Rafał Duży, Paweł Koczera, Maciej Pietrzak i Jakub Drwiga. Pierwsza drużyna AP zakończyła rywalizację na 6. pozycji.

Turniej Młodzików Starszych w Zagórz

Ekoball posłał w bój młodzików młodszych, którzy całkiem nieźle poradzi sobie w walce ze starszymi o rok rywalami. Zaimponowała zwłaszcza pierwsza drużyna podopiecznych Adama Floraka, zajmując 2. miejsce z bilansem 5 zwycięstw, remisu i porażki. Drugi zespół uplasował się na 5. pozycji.

Turniej Roczniaka 2012 w Jaśle

Z drugiego miejsca cieszył się również zespół Akademii Piłkarskiej, prowadzony przez byłego stalowca Fabiana Pańkę. Jego podopieczni zwycięsko zakończyli aż sześć pojedynków, ulegając jedynie bezkonkurencyjnemu Dunajcowi Nowy Sącz. Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Dawid Knurek, a najlepszym strzelcem w drużynie był Olaf Cichecki.

Turniej Orlików Starszych w Sieniawie

Impreza organizowana przez Start Rymanów okazała się udana dla Ekoballu, który zajął 3. miejsce, ustępując tylko drużynom z Rzeszowa. Zawodnicy Damiana Popowicza trzy mecze wygrali, a dwa zremisowali, tylko jeden pojedynek kończąc porażką.

Turniej Roczniaka 2011 w Kielnarowej

Wyjazd na Resovia Winter Cup okazał się dla wychowanków Bernarda Sołtysika dobrą lekcją futbolu. Jego podopieczni mimo niezłej momentami gry doznali samych porażek, jednak od kogo się uczyć, jeżeli nie od lepszych od siebie...



LEKKOATLETYKA

Medalowy dublet młodziczek na 60 m

Finałowe zmagania 2019 roku miały świetną frekwencję, startowało blisko 250 młodych adeptów królowej sportu. W rywalizacji sprinterek na 60 m nasze zawodniczki odegrały główne role. W eliminacjach uzyskały najlepsze czasy, bo Ostrowska „wykreśliła” 8,70, a Krzanowska – 8,93. W finałowym wyścigu pobięły jednak minimalnie wolniej i w efekcie przedzieliła je reprezentantka Stalowej Woli. Ostatecznie Ostrowska wywalczyła złoto z rezultatem 8,72, a brąz przypadł Krzanowskiej (8,94 – strata zaledwie 0,01 sekundy do 2. miejsca). Na pozycji 6. sklasyfikowano Amelię Tarkowską.

Medalowy dorobek zawodniczek z naszego powiatu uzupełniła Kucap, zajmując 3. miejsce na 600 m. Jej czas – 2.04,94. Do podium niewiele zabrakło też w konkursie skoku w dal, bo Krzanowska była 4. z wynikiem 4,29 m i stratą zaledwie 2 cm. W drugiej dziesiątce uplasowały się Tarkowska i Łucja Mrugała. Natomiast w skoku wzwyż

Komunalni zakończyli sezon. Ostatnim startem były Halowe Zawody Mikołajkowe w Mielcu, gdzie nasze młodziczki zdominowały bieg na 60 metrów – zwycięstwo Martyna Ostrowskiej i brązowy medal Julii Krzanowskiej. Natomiast na 600 m miejsce 3. zajęła Marlena Kucap z Gimballa Tarnawa Dolna.



Medalistki biegu na 60 metrów – w środku Martyna Ostrowska, z prawej Julia Krzanowska

miejsce 9. przypadło Oliwii Radwańskiej. Startowała jeszcze Maja Wojtanowska (bieg na 300 m). Wśród chłopców

Paweł Kot z Komunalnych był 5. w skoku w dal i 7. w biegu na 60 m, natomiast Paweł Zajdel z Gimballa

– 5. na 600 m. Startowali również jego klubowi koledzy – Szymon Janicki i Sylwester Komarski.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Tokarski blisko podium, mastersi z medalami

Panczeniści Górnika znów startowali na dwóch torach. Piotr Michalski ścigał się w japońskim Nagano, gdzie rozegrano czwarte zawody Pucharu Świata, zaś klubowa młodzież pojechała do Tomaszowa Mazowieckiego na drugą rundę Pucharu Polski. Najlepiej spisał się Mateusz Tokarski, natomiast wśród mastersów medalowe pozycje zajmowali Elżbieta Staszkievicz i Krzysztof Husak.



Mateusz Tokarski był blisko podium w drugim wyścigu na 500 m

Po niezłym początku sezonu Michalski jakby wyhamował z formą, co potwierdziło się w Kraju Kwitnącej Wiśni. Pierwszego dnia przypadło mu 8. miejsce w wyścigu grupy B na 500 m. Czas – 35,572. Natomiast w sprincie drużynowym Polacy w składzie: Michalski, Artur Nogal i Damian Żurek zajęli dopiero 11. pozycję. Dwa dni później nasz zawodnik wystartował jeszcze na 1000 m, także w grupie B, efektem dopiero 19. lokata z rezultatem 1.11,085.

Ogólnopolskie zmagania w Tomaszowie dobrze wspominać może Tokarski, któremu w drugim wyścigu na 500 m niewiele zabrakło do podium – 4. miejsce z czasem 39,56. Natomiast na 1000 m przypadła mu 6. pozycja (1.18,78). Na obydwu dystansach poprawiał rekordy życiowe. Dalsze miejsca

zajmowali: Julia Kalityńska i Martyna Gontek oraz Tomasz Gontek, Roch Maliczowski i Oskar Podczerwiński.

Wśród młodzików pokazała się Nikola Maślanka, trzy razy zajmując miejsca w czołowych dziesiątkach – 5. na 1000 m (1.33,16) i 1500 m (2.22,81) oraz 9. na 500 m (46,70). Jej także udało się pobić komplet „życiówek”. Na najkrótszym dystansie 10. była Julia Kalityńska.

W zmaganiach mastersów aż cztery medalowe pozycje zajął Husak, 2. na 500 m (43,18) oraz 3. na 1000 m (1.28,35), 1500 (2.15,50) i 3000 m (4.49,81). Na najkrótszym dystansie 8. pozycja przypadła Grzegorzowi Wysockiemu. Natomiast w rywalizacji kobiet Staszkievicz miała komplet 3. pozycji – na 500 (54,06), 1000 (1.51,08) i 1500 m (2.53,06).

TENIS STOŁOWY

Marsz w górę tabeli

SKT ILO WIKI SANOK – LZS KĄKOLÓWKA 10:7
Punkty: Haduch 4,5, Pytlowany 2, Łącki 2, Gratkowski 1,5.

Kolejne zwycięstwa pingpongistów SKT w III lidze, tym razem po bardzo zaciętym meczu. Nasza drużyna jest już w górnej połowie tabeli.

Właściwie już pierwsza seria gier singlowych ustawiła pojedynek, bo zawodnicy SKT wygrali ją 3:1, potem utrzymując dwupunktową przewagę. Przy stanie 9:7 zacięta pięciosetówkę wygrał wraca-

jący do drużyny Piotr Pytlowany i można było świętować zwycięstwo. Znow bezbłędnie zagrał trener Mariusz Haduch, a resztę dorobku punktowego dołożyli Mateusz Łącki i Artur Gratkowski.



Piotr Pytlowany zakończył mecz z LZS-em Kąkolówka, wygrywając zacięta pięciosetówkę

SIATKÓWKA

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Falstart juniorów, mocny finisz kadetów

Juniorzy TSV od falstartu rozpoczęli walkę w grupie finałowej, ulegając Błękitnym Ropczyce. Dla odmiany drużyna kadetów w ostatnim meczu fazy zasadniczej pokonała AKS VLO II Rzeszów. Tym samym zespół Macieja Wiśniowskiego pierwszą część sezonu zakończył bez straty seta!

Juniorzy

BŁĘKITNI ROPCZYCE – TSV SANOK
3:2 (-16, 19, -21, 19, 17)

Pechowa porażka, bo goście dwa razy obejmowali prowadzenie, by ostatecznie tie-breaka przegrać na przewagi. Pierwszy set zwiastował łatwe zwycięstwo TSV, jednak później mecz się wyrównał, czego kulminacją była zacięta walka w piątej partii. Niestety, z happy-endem dla miejscowych.

Kadeci

AKS VLO II RZESZÓW – TSV SANOK
0:3 (-16, -10, -14)

Zawodnicy prowadzeni tym razem przez Krzysztofa Dziadosza mieli świadomość szansy zakończenia fazy zasadniczej bez straty seta, co okazało się dobrą motywacją. Efektem zwycięstwo łatwe, szybkie i przyjemne, zwłaszcza w drugiej partii, gdy rzeszowianie ledwo uzbierali 10 punktów.



Kadeci TSV bez straty seta zakończyli fazę zasadniczą

Liga Sanocka

Równy krok czołówki

Najlepsze drużyny nie zwalniają tempa, solidarnie odniosły zwycięstwa, więc na czele tabeli bez zmian. W pozostałych meczach punkty zdobył AZS UP, który wyraźnie się rozkręca.

Zajmujące dwa czołowe miejsca zespoły Vivio Brzozów i San-Box Belfry wygrywały zera, pokonując Leśników Lesko i Kapę Team Zagórz. Zwycięstwo w analogicznych rozmiarach zanotował LeSan, wyraźnie lepszy od zagórzkiej ekipy Qick Ball Team. Cięż-

szą przeprawę miała 3. w rankingu drużyna firmy Mansard, bo GOK Later Rymanów urwał jej seta. Coraz lepiej radzą sobie „Studentci”, którzy najpierw pewnie pokonali PZG, następnie w zaległym meczu odprawiając wspomnianych Leśników.

Mansard – GOK Later Rymanów 2:1 (22, 18, -19)
LeSan – Quick Ball Team Zagórz 3:0 (19, 19, 15)
Kappa Team Zagórz – San-Box Belfry 0:3 (-24, -20, -15)
Leśnicy Lesko – Vivio Brzozów 0:3 (-11, -10, -16)
AZS UP – PZG 3:0 (14, 18, 19)
AZS UP – Leśnicy Lesko 2:1 (19, -23, 20)

II Liga Podkarpacka

Zagrają już w niedzielę

Niedawny mecz z Lubczą Raclawówka miał być ostatnim w tym roku występem siatkarzy AZS TSV, tymczasem okazuje się, że zagrają jeszcze raz. Na prośbę naszej drużyny przełożono bowiem spotkanie z Sokołem Sieniawa, które obędzie się już w najbliższą niedzielę. Początek pojedynku w Uczelni Państwowej o godz. 16.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ



Sylwester na Rynku w Sanoku

Burmistrz Miasta Sanoka zaprasza mieszkańców i gości na sylwestra na sanockim Rynku. W tym roku sanoczanie będą bawić się przy dźwiękach największych hitów od lat 80. do czasów współczesnych. Zagrają dla Was: dj. ChedeRac, Prykson Fisk Beatboxer i dj Bulb.

Impreza rozpocznie się **31 grudnia o godz. 22.00**, ale już od 20.00 z głośników popłyną pierwsze dźwięki.

Na powitanie Nowego Roku tradycyjnie o godz. 24.00 odbędzie się pokaz fajerwerków.

RYNEK

Świąteczne spotkanie na Rynku



Burmistrz Sanoka zaprasza sanoczanie na spotkanie świąteczne, które odbędzie się 20 grudnia o godz. 12.00 na Rynku. W tym szczególnym, przedświątecznym czasie spotkanie ma na celu integrowanie różnych środowisk. Spotykamy się, by podzielić się opłatkiem, złożyć sobie życzenia. Harcerze przekażą Betlejemskie Światło Pokoju, zespół muzyczny działający przy SDK-u zaśpiewa najpiękniejsze polskie kolędy. Przewidziano także poczęstunek. Zachęcamy do udziału w spotkaniu wszystkich mieszkańców.

SDK

Sylwester w SDK

31 stycznia br. o godz. 20.00 w Sanockim Domu Kultury rozpocznie się koncert sylwestrowy, w którym muzycy zagrają przeboje z lat 60. i 70. Wystąpią: Janusz Yanina Iwański (gitarę, wokół), Dariusz Bafeltowski (gitarę, chórki), Djatri Kural (gitarę basową), Przemysław Pacan (perkusja, chórki) oraz gościnnie Marta Zalewska (gitarę, wokół). Bilety w cenie 60 zł do nabycia u organizatora.

31 grudnia 2019 pierwsze dźwięki już o godz. 20.00 / pełny start o 22.00

SDK

KINO

Śnieżna paczka

Czas trwania: 93 min.
Reżyseria: Aaron Woodley
Scenariusz: Bob Barlen, Cal Brunker
Gatunek: animowany/komedia
Produkcja: Kanada, 2019
Obsada: Jeremy Renner, Heidi Klum, James Franco, John Cleese, Omar Sy, Michael Madsen, Anjelica Huston
20.12.2019 godz. 16.00
21.12.2019 godz. 15.00
22.12.2019 godz. 15.00
27.12.2019 godz. 16.00
28.12.2019 godz. 15.00
29.12.2019 godz. 15.00

Lighthouse

Gatunek: dramat, horror
Produkcja: Kanada, USA, 2019
Czas trwania: 110 min.
Reżyseria: Robert Eggers
Obsada: Willem Dafoe, Robert Pattinson, Valeria Karaman
20.12.2019 godz. 20.15
21.12.2019 godz. 19.15
22.12.2019 godz. 19.15

Last Christmas

Gatunek: komedia romantyczna
Produkcja: USA, Wielka Brytania, 2019
Czas trwania: 102 min.
Reżyseria: Paul Feig
Obsada: Emilia Clarke, Henry Golding, Emma Thompson
27.12.2019 godz. 18.00
28.12.2019 godz. 17.00
29.12.2019 godz. 19.45
30.12.2019 godz. 19.45

Solid Gold

Gatunek: thriller, polityczny
Produkcja: Polska, 2019
Czas trwania: 145 min.
Reżyseria: Jacek Bromski
Obsada: Janusz Gajos, Andrzej Seweryn, Danuta Stenka, Piotr Stramowski
27.12.2019 godz. 20.00
28.12.2019 godz. 19.00
29.12.2019 godz. 17.00
30.12.2019 godz. 17.00

Dla osób, które zadzwonią do redakcji 20 grudnia o godz. 12.00 przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

(Obowiązuje limit jednej podwójnej wejściówki na dane nazwisko w miesiącu)

Spotkanie autorskie

20 grudnia o godz. 17.00, w sali nr 2 Sanockiego Domu Kultury rozpocznie się spotkanie autorskie Jolanty Jareckiej, promujące jej najnowszą książkę „Truchło”. Spotkanie poprowadzi Mariola Węgrzyn-Myćka. Wstęp wolny.

